Nr. 279. Środa, 7 Grudnia 1881 Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rozporządzenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z 2 grudnia 1881 r. l. 10721/pr. względem niektórych zmian w dotychczasowem odgraniczeniu okręgów Reprezentacyj powiatowych.

Na mocy upoważnienia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 27 grudnia 1880 r. l. 20310, rozporządzam w myśl ustawy z 13 lutego 1879 r. dz. u. kr. nr. 78 w porozumieniu z Wydziałem krajowym, jak następuje:

a) miejscowość Akreszory zostaje wyłączoną z okręgu rady powiatowej w Kosowie i wcieloną do okręgu rady powiatowej w Kołomyi;

b) miejscowość Wiszenka zostaje wyłączoną z okręgu rady powiatowej w Jaworowie i wcieloną do okręgu rady powiatowej w Gródku;

c) miejscowość Dołhomościska zostaje wyłączoną z okręgu rady powiatowej w Gródku i wcieloną do okręgu rady powiatowej w Mościskach;

d) miejcowości Jelna i Baranówka, Judaszówka i Maliniska, Janda z Rudą, Sarzyna, Wola zarzycka, Hucisko, Königsberg, Łukowa, Łonie zostają wyłączone z okręgu rady powiatowej w Nisku i wcielone do okręgu rady powiatowej w Łańcucie.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1882 r.

Potocki
c. k. Namiestnik.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało Franciszka Ksawerego Turowicza, oficyała przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, oficyałem c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Według nadesłanego przez c. k. starostwo husiatyńskie sprawozdania o dalszym przebiegu księgosuszu w Olchowczyku, w tamtejszym powiecie, od dnia 3 t. m. nie wydarzył się nowy wypadek choroby w tej miejscowości. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25 listopada 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 grudnia.

Sobotnia scena w Radzie państwa, chociażby nawet nie pociągnęła za sobą bezpośrednich następstw i skończyła się na jednem zajściu parlamentarnem, zdolną jest już sama dla siebie, jako fakt spełniony i odosobniony, obudzić najprzykrzejsze refleksye w każdym poważnie myślącym, który umie ocenić, jakim ważnym, niezbędnym nawet czynnikiem dla prosperowania systemu parlamentarnego jest przestrzeganie powagi na każdym kroku i wśród wszelkich okoliczności. Jeżeli jeden z głośniejszych adwokatów stolicy państwa, i to takiej stolicy jak Wiedeń, zapomina nietylko o umiarkowaniu w poglądach, lecz także o powadze w sposobie przedstawiania rzeczy do tego stopnia, że występuje w reprezentacyi państwa z mową, która razi nawet w łamach dzienników opozycyjnych, chociaż następuje zaraz po najgwałtowniejszych artykułach redakcyjnych, jeżeli przyjaciele polityczni tego adwokata stołecznego, zamiast zniżyć tętno dyskusyi, dokładają owszem wszelkich starań, aby doprowadzić do sceny jeszcze burzliwszej, jeżeli potem z adwokacką ale nie polityczną bystrością wynajdują obrazę w słowach ministra, które nawet wyrwane z całości nie sprawiają tego wrażenia, jeżeli się to wszystko zważy i rozważy, to musi się nasunąć pytanie, czy tak młody jeszcze parlamentaryzm austryacki zrósł się już dość silnie z myślami i pojęciami ludności, aby ona pod wrażeniem takich scen nie traciła pokładanego w nim zaufania i wiary w jego pożyteczną działalność? Na szczęście właśnie prasa opozycyjna pracowała nad tem usilnie, aby tocząca się w Radzie państwa walka polityczna obejmowała jak najszersze koła, aby ogół ludności był w ciągłem poruszeniu, jeżeli nie w wzburzeniu, które za główny cel uważano. W ten sposób spopularyzowano bieżącą kwestyę polityczną, wtajemniczono ogół w grę motywów i celów partyjnych, a tem samem umożliwiono mu samodzielne osądzenie sytuacyi. Tak dojrzałym politycznie jest już pewnie ogół, żeby odróżnił, kto wyzywa a kto odpiera tylko prowokacye, kto jest napastnikiem a kto jest napastowanym, kto myśli o spełnieniu zadań ciężących na parlamencie a kto trybuny parlamentarnej nadużywa na to, aby uniemożliwić rządzenie w ogóle, i w ten sposób narzucić się na zbawcę politycznego.

W ostatnich czasach odzywały się często głosy z żalami, że urok parlamentaryzmu zbladł znacznie, że sprzysięgły się na jego zgubę wszystkie żywioły reakcyjne, a głosom tym dodał niedawne znaczenia jeden z powierników politycznych ks. Bismarcka głośnem dziełem, w którem zapisał skrzętnie wszystkie symptomy niepomyślne, wszystkie rozczarowania w nadziejach towarzyszących rozwojowi systemu parlamentarnego. Żywioły reakcyjne nigdy nie opuszczały rąk, nigdy nie składały broni i nie tak prędko uznają się pokonanymi. Ale zabiegi i plany ich dopiero wtedy zyskują na szansach, jeżeli przeciwna strona błędami swojemi ułatwi im pracę w propagandzie. Sobotnia scena w Radzie państwa, to czysta korzyść dla wszystkich przeciwników systemu parlamentarnego, którzy w liberalnych Niemcach znaleźli nieocenionego sprzymierzeńca.

Gdyby nie ta przykra refleksya, gdyby nie urojone, lecz rzeczywiste niebezpieczeństwa, które w powyższych uwagach przedstawiliśmy zaledwie w ogólnikowy sposób, ostatnie zajście w Radzie państwa, przez lewicę wywołane, dawałoby pochop tylko do konkluzyi, wśród dzisiejszych stosunków wcale pożądanej. Im więcej lewica wysila się na wywoływanie zajść tego rodzaju, tem dobitniej wobec wyborców odsłania swój upadek, szybko naprzód postępujący, i swoją niezdolność do rządzenia. Za zajścia tego rodzaju, za marnowanie drogiego czasu i opóźnianie prac ustawodawczych, wyborcy nie mogą dawać takiej premii, jaką dla chętnych do pracy obywateli stanowi mandat poselski. Właśnie tem, co miało zgubić prawicę nieodwołalnie, połączona lewica gubi siebie, bo zamyka sobie na długi czas najprostszą i najpewniejszą drogę do odzyskania dawnej roli przez zdobycie świeżych mandatów w przyszłych wyborach.

Sprawy krajowe.

(*Wolność dzielenia gruntów*).

II.

(§) Inaczej wyglądały stosunki przed zaprowadzeniem podzielności gruntów włościańskich. Dopóki grunt pozostawał w jednem ręku, członkowie rodziny znajdowali w gospodarstwie niepodzielnem zajęcie i w nagrodę za to dostateczne utrzymanie. Jeżeli rodzina była zbyt liczną, silniejsi jej członkowie szli na służbę do właściciela większej posiadłości lub do rzemieślnika, i zawsze znajdowali miejsce, zapewniające im utrzymanie. Nie było wtedy tyle lekkomyślnie zawieranych małżeństw, z których wzrastają pokolenia skazane na nędzę, pozbawione środków do życia i bez widoku na lepszą przyszłość, nie powtarzały się corocznie jak dzisiaj czasy niedostatku, nawet głodu w porze wiosennej. Statystyka sanitarna ludności wiej

LISTY PARYSKIE

CXII.

Kandydaci nieśmiertelności. Uczony Pasteur i poeta Henryk Bornier. Eugeniusz Manuel. Nieśmiertelność moralna i długowieczność fizyczna. Ciekawy dramat. Organ makrobiotyki. Sekret długiego życia. Środek na użycie. Kalendarze. *Odette* Wiktoryna Sardou. Treść sztuki i jej powodzenie.

Liczba konkurentów do trzech krzeseł wakujących w tej chwili w Akademii francuskiej podwoiła się od czasu, kiedy o tym przedmiocie pisałem. Przybyło cztery czy pięć nowych imion, ale dwa tylko z pomiędzy nich są rzeczywiście niebezpiecznemi dla dawniejszych kandydatów. Jeżeli uczony chemik, fizyk i fizyolog, profesor Pasteur, nie cofnie swojej kandydatury, którą w jego imieniu przyjaciele jego postawili, to prawie nie wolno powątpiewać, że ani jeden głos z pomiędzy trzydziestu siedmiu żyjących w tej chwili „nieśmiertelnych" nie oświadczy się przeciw niemu, i nikt rzeczywiście nie mógłby wydać się godniejszym zająć krzesło osierocone przez śmierć Littrégo, jak ten przeszło siedmdziesięcioletni niezmordowany pracownik, którego odkrycia nietylko wzbogaciły naukę, ale otworzyły prawie niewyczerpane skarby dla przemysłu, rolnictwa i rozmaitych gałęzi, stanowiących podstawę dobrobytu kraju i pojedyńczych indywiduów. Akademia, przyjmując p. Pasteur do swego grona, nie jemu ale sobie przysporzy zaszczytu i sławy.

Pan Henryk Bornier nie ma tak wysokich, tak ogólnie imponujących zasług, ale w swojej sferze, wpośród kolegów, którzy tą samą drogą co on dobijali się do zaszczytu akademickiego fotelu, ma sobie równych a wyższego trudnoby wyszukać. Autor *Córy Rolanda* i *Wesela Atylli* napisał świeżo dramat trzyaktowy wierszem, pod tytułem *l'Apôtre*, który p. Mounet Sully, z teatru francuskiego, odczytał w tych dniach na publicznej konferencyi w sali przy bulwarze *des Capucines*, a który niezadługo zapewne zobaczymy na scenie teatru Moliera. Ci, co znają i cenią od dawna poetyczny talent p. Bornier, znaleźli tym razem jeszcze wyższe niż w poprzednich jego dziełach zalety; nie spodziowano się prawie spotkać w nowym dramacie tyle fantazyi, wdzięku, finezyi, a nawet komiki, bo w nowym tym tworze jest pierwszy raz dotknięta przez autora strona komiczna, co nie przeszkadza mu być zarazem udatną sielanką, wzniosłą epopeją i tkliwą elegią. Dwa tygodnie temu, w księgarni Dentu wyszedł tom poezyi pana Bornier: *Poesies Completes* 1850—1881.

Dla reszty kandydatów według wszelkiego podobieństwa pozostanie tylko jedno krzesło, a kto na niem zasiędzie, dowiemy się za jakie dziesięć dni. Jeden z tych kandydatów, pan Eugeniusz Manuel, wydał także w tych dniach u Calmana Levy nowy tom poezyi pod ogólnym tytułem: *W podróży, wspomnienia i opowiadania*. Jest to niejako pewien rodzaj listu wizytowego, przesłanego członkom Akademii francuskiej, przez autora *Robotników* i *Poematów ludowych* na kilka dni przed wyborami.

Ponieważ tak rzadko i tak niewielu dostać się może na fotel nieśmiertelności, jeden z tutejszych literatów postanowił przysłużyć się swoim bliźnim przynajmniej poważnemi radami, mającemi zapewnić im przedłużenie doczesnego pobytu na ziemi. Ogłosił on prospekt i wydał nawet pierwszy numer dziennika, który zdaje się być powołanym do zapełnienia dotychczasowej luki w szeregu rozlicznych potrzeb społeczeństwa. Mamy mnóstwo dzienników, które sobie założyły najrozmaitsze cele. Jedne dają rady rolnikom, drugie kupcom i przemysłowcom, inne znowu badaczom starożytności, inne zwolennikom sztuki, że już pominę wielkie dzienniki, które nie przedstawiają żadnej specyalności, bo mają pretensyę do traktowania wszystkich kwestyj i wielu innych.

Nowy dziennik, o którym mam mówić, naznaczył sobie daleko wyższą, szczególnie użyteczniejszą misyę. Występuje on na polu, na ktorem zgodnie skupić się mogą wszystkie opinie. Zamierza on wykładać naukę przedłużenia życia! A nie idzie tu bynajmniej o jakiś tam mały dodatek tygodni albo miesięcy; zachodzi tu kwestya podwojenia, potrojenia nawet średniej skali żywotności!

W pierwszym numerze ten nowonarodzony dziennik (życzę mu szczerze, żeby na sobie dał pierwszy przykład długowieczności) zapewnia, że w całej skali istot żyjących nauka wyśledziła niezmienne, nieulegające żadnemu wyjątkowi prawo życia, a mianowicie, że każda istota powinna i może żyć pięć razy tyle czasu, ile trwa peryod jej rozwinięcia. A że według studyów medyko-fizyologicznych człowiek rośnie do lat 28, a zatem pomnożywszy tę cyfrę przez pięć, otrzymamy dość pokaźny rezultat 140 lat, jako zwykły peryod życia człowieka. W takim stanie rzeczy około ośmdziesiątego roku życia powinnaby się zaczynać rzeczywista dojrzałość i o pięćdziesięcioletnim człowieku będzie można mówić: „Ten chłopak jeszcze się nie ustatkował." Pod tym względem atoli, nowy dziennik nie rozpisuje się dość jasno, a raczej zupełnie zapomina powiedzieć nam, w jakich warunkach znajdować się będziemy w tym dalszym ciągu życia, a to jest kwestya doprawdy nieobojętna i radzibyśmy mieć ją z góry rozwiązaną.

Jeżeliby zgrzybiałość miała się tam zaczynać, gdzie się obecnie zaczyna, to doprawdy nie wielką byłoby to łaską takie przedłużenie słabości, cierpień, niedołęstwa. Pięćdziesiąt lat więcej niewstawania z łóżka dla jednego, pięćdziesiąt lat dłużej reumatyzmu albo astmy dla drugiego, to trochę wątpliwej wartości ułaskawienie zwykłego wyroku przejścia *ad patres*, a przy tem na nieszczęście warunki, jakie trzeba wypełnić, żeby zrealizować to piękne marzenie blisko półtorawiekowego bytu, są tego rodzaju, że jak mi się zdaje najodważniejszy i najbardziej przywiązany do życia cofnąłby się przed niemi.

Wiemy to dobrze, że niejeden skrócił sobie życie przez to, że go nie umiał z umiarkowaniem używać, ale znowu program podany przez nowy dziennik, trochę zanadto abnegacyi wymaga. Ani wzruszeń, ani gniewu, ani nadużyć, ani uniesień. To prawie tyle, co dać się za życia wypchać sianem i postawić w szafie gabinetu zoologicznego, cóż bowiem pozostanie z życia, jeżeli mu odejmiemy wszystko, co potępia ów program?

Zaprawdę, nie zazdroszczę takiego przeznaczenia! Przypatrzmy się, jak ma postępować człowiek, chcący zdobyć prawo do owych stu czterdziestu lat życia.

Jeżeli naprzykład w młodzieńczych la-

skiej wykazuje zatrważającą degeneracyę ludności wiejskiej, a doświadczenia komisyj asenterunkowych stwierdzają konkluzye statystyczne.

Sprawozdanie lwowskiego wyższego sądu krajowego nie zawiera dat statystycznych o liczbie wypadków dzielenia gruntów, gdyż jedyne pewne źródło dat tego rodzaju, księgi gruntowe, dopiero teraz powstają, a nadto według doniesień sądów powiatowych dzielenia gruntów, dokonane już po zaprowadzeniu ksiąg gruntowych, rzadko wpisywane tam bywają, co wynika po części z niedbalstwa, po części z braku środków do opędzenia nawet tak skromnych wydatków, jakie z tem są połączone. Okoliczność ta zasługuje na uwagę, bo jeżeli ludność włościańska nadal w ten sposób postępować będzie, to księgi gruntowe nie osiągną swojego celu, mianowicie nie staną się podstawą realnego kredytu, nie będą odpowiadać faktycznym stosunkom i nie dadzą dostatecznego zabezpieczenia prawom nabytym. Jeżeliby zaś wszystkie interesa, w których chodzi o oddzielenie, sprzedaż lub nabycie małych parcel gruntowych zgłoszone zostały do wpisania w księgi gruntowe, to dziś nie podołałyby już może temu zadaniu wszystkie siły sądów powiatowych, chociażby nawet wyłącznie do tego użyte zostały. Byłaby to praca kolosalna nietylko ze względu na wielką liczbę, lecz także z powodu powikłania stosunków i potrzebych z tego powodu na każdym kroku sprostowań. Dla ilustracyi stosunków przytacza sprawozdanie, że w Prusach pod Lwowem łąka zajmująca obszar jednego hektara w skutek podziałów tak się rozdrobiła, iż w końcu przy wpisywaniu interesów prawnych do ksiąg gruntowych, stosunek wyrażony został w ułamku, którego mianownik wynosił 4726!

Wobec faktu, że swoboda dzielenia gruntów włościańskich doprowadzona do ekstrawagencyi zaszkodziła nietylko jednostkom, lecz także wpłynęła już i dalej wpływa zgubnie na dobro publiczne, oraz interesa państwa, sprawozdanie wyższego sądu krajowego wyraża zdanie, że potrzebnem jest ścieśnienie wolności w rozporządzaniu własnością, do czego państwo upoważnionem jest w myśl obowiązujących ustaw mianowicie §. 5 ustawy zasadniczej z r. 1867 (Dz. u. p. nr. 142) oraz §. 365 kodeksu cywilnego.

Zastanawiając się nad pytaniem, w jaki sposób nastąpić powinno to ograniczenie, wyższy sąd krajowy we Lwowie oświadcza przedewszystkiem, że nie można cofnąć się wstecz na dawne stanowisko, mianowicie nie podobna wskrzesić dawnego zakazu dzielenia gruntów i dawnego porządku dziedziczenia, który wywiązał się ze stosunku pańszczyznianego. Chociaż bowiem poważne i liczne głosy odzywają się za wprowadzeniem napowrót majoratów włościańskich, chociaż nawet w sejmie pruskim na posiedzeniu z 3 grudnia 1879 powzięta została uchwała z tą tendencyą, to jednak liczyć się już trzeba ze stosunkami zmienionemi, mianowicie z tem, że lud wiejski przylgnął już do reformy dokonanej. Wolność dzielenia gruntów może i powinna być pozostawiona w takiej mierze, aby ziemia pozostała przedmiotem obrotu i aby tam, gdzie stosunki sprzyjają temu, osiągnięte być mogły niezaprzeczone korzyści ekonomiczne, które w normalnem położeniu podzielność gruntów przynieść musi.

Przy dzieleniu małych gospodarstw rolnych pomiędzy spadkobierców niewątpliwie część wartości musi zmarnieć. W rozprawie o reformie prawa spadkowego trafnie mówi dr. Scheels, że rachunkowa równość mechanicznego podziału według liczby głów i proporcyi wartości nie jest identyczną ze sprawiedliwością ekonomiczną. Podobnemu marnowaniu wartości małych posiadłości gruntowych zapobiedz można bez przyznania wszystkiego jednemu tylko często nieudolnemu spadkobiercy w ten sposób, jeżeli w drodze ustawodawczej zaprowadzona zostanie niepodzielność pewnego minimum. Postanowienie takie oparte być może na przepisach prawa cywilnego o wspólnej własności, mianowicie na §. 843 i na ustawie z 30 marca 1879 r. o podziale budynków według materyalnych udziałów. Minimum posiadłości gruntowej powinno być uznane niepodzielnem w ten sposób, że na jego materyalnych częściach samoistne prawo własności nie może być ani nabyte, ani do ksiąg gruntowych wpisane. Reforma ta nie powinna być zastosowana do gruntów już przedtem podzielonych, które mogą nadal być nabywane i pozbywane, dopóki nie zostaną połączone z innemi parcelami w całość. W razie utworzenia takiej całości z małych parcel, musiałaby już wejść w zastosowanie powyższa norma o minimum posiadłości gruntowej.

W sprawie bliższego określenia obszaru minimalnej posiadłości gruntowej sprawozdanie zaznacza, że z powodu rozmaitości gleby geometryczna miara jest niestosowną. Także potrzeby do życia pewnej liczby osób nie mogą być wzięte za wyłączną podstawę bliższego określenia. W kombinacyę wypada wziąć także wkłady potrzebne do utrzymania żyzności gleby w jednakowym stanie, paszy dla pewnej liczby inwentarza i kwotę opłacanego podatku gruntowego. W Szwecyi oznaczono w r. 1827 minimum w ten sposób, że posiadłość gruntowa ma zatrudniać trzech robotników, jednego konia lub dwa woły i dostarczyć żywności na cały rok dla 3—4 krów i 5—6 owiec. W Bawaryi w roku 1825 oznaczono minimum posiadłości gruntowej na podstawie opłacanego podatku. Przyjmując podatek gruntowy za podstawę, możnaby w Austryi w drodze ustawodawczej oznaczyć minimum posiadłości gruntowej. W razie przyjęcia innej podstawy, mianowicie takiej, jaka w Szwecyi istnieje, trzeba w drodze rozporządzeń wyznaczyć dla każdej okolicy obszar odpowiadający stosunkom i za taki przez rzeczoznawców uznany. Wyjątek od postanowień prawnych o minimalnej posiadłości gruntowej należałoby ustanowić dla celów publicznych, mianowicie dla komasacyi, zakładania przedsiębiorstw przemysłowych i osiedlania robotników fabrycznych, oraz dla okolic położonych w pobliżu większych miast

Dalej proponuje sprawozdanie lwowskiego sądu wyższego krajowego wydanie norm, że organa prowadzące księgi gruntowe nie mogą wpisywać oddzielenia parceli od istniejących obecnie ciał tabularnych mniejszej posiadłości, jeżeli nie chodzi o przyłączenie tej parceli do innego istniejącego już ciała tabularnego, lub jeżeli w przeciwnym razie strona nie wykaże się zezwoleniem właściwej władzy politycznej. Dla Galicyi postanowienie takie nie byłoby nowością. Już dekrety nadworne z 30 sierpnia 1790 i 29 grudnia 1796 orzekały, że dobra wpisane do tabuli krajowej mogą być dzielone tylko za konsensem władz politycznych. Dekrety nadworne z 16 lutego 1815 i 7 marca 1816 postanowiały, że dzielenie tylko wtedy może być dopuszczone, jeżeli na każdą część przypadnie pewna z góry oznaczona kwota czystego podatku dominikalnego. Wreszcie i rozporządzenie ministeryalne z 30 czerwca 1858 wymagało konsensu politycznej władzy krajowej do dzielenia dóbr zapisanych w tabuli krajowej.

Aby nowo zaprowadzone księgi gruntowe dla posiadłości włościańskich odpowiadały faktycznemu stanowi rzeczy, proponuje lwowski wyższy sąd krajowy postanowienie, że z urzędu wpisywane być mają do ksiąg prawa nabyte na mocy prawomocnych wyroków dziedzictwa.

Na tem kończy się operat lwowskiego wyższego sądu krajowego. Ułatwi on znakomicie wykonanie powziętej w tym roku uchwały sejmowej, według której Wydział krajowy ma za porozumieniem z rządem zbadać skutki zezwolenia dzielenia gruntów i ewentualnie przedstawić na najbliższej sesyi stosowne wnioski.

Rada państwa.

(*CLXXIV posiedzenie Izby poselskiej*)

† **Wiedeń**, 5 grudnia. (*Kor. Gaz. Lwow.*) Wiceprezes Lobkowic zagaja posiedzenie o godź. 11 min 10, oznajmiając, że do roztrząśnienia wniosku pos. Russa o obrazie niemieckich posłów z Czech, jakoby doznanej od ministra dr. Prażaka, wybrały sekcye komisyę, w której skład weszli pp. Rieger, Kopp, Portugall, Grocholski, Tomaszczuk, Hohenwart, Alfred Liechtenstein, Sturm i Ryszard Clam. Komisya wybrała pos. Hohenwarta przewodniczącym i zarazem referentem.

Od rządu wniesiono projekt ustawy o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał r. 1882 i projekt ustawy o przesyłkach towarów, w celu ulepszenia ich, między Niemcami a Austryą.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Nasamprzód dokonano wyboru uzupełniającego do komisyi przemysłowej w miejsce pos. Schreibera.

Dalej bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o kredycie dodatkowym na rok 1882 w ilości 750.000 złr. na wykupno lenna Wrany w Dalmacyi.

Również bez dyskusyi załatwiono dwie rezolucye z pomiędzy wniesionych podczas tegorocznych rozpraw budżetowych, mianowicie: rezolucyę pos. Ozarkiewicza, wzywającą rząd do zniesienia instytucyi dzisiejszych egzekutorów podatkowych i zreformowania poboru podatków, aby był tańszy; tudzież rezolucyę pos. Steudela, żądającą zniesienia podatków spożywczych po tak zwanych miastach zamkniętych. Obie rezolucye przekazano komisyi podatkowej.

Następują obrady nad nowelą do ustawy wojskowej z r. 1868. Do głosu w rozprawie ogólnej zapisali się: przeciw noweli pp. Schöffel, Fürnkranz, Walterskirchen i Kronnawetter; za nowellą pp. Alfr. Liechtenstein, Fischer i Herbst.

Poseł Schoeffel daje pogląd na historyę rozwoju armii austryackiej pod względem organizacyi, która taka, jak jest dzisiaj, wyszła z pospiechu po roku 1866, a ztąd też jest wadliwa. Wadliwość organizacyi po roku 1866 można było wybaczyć; że atoli dziś nikt nie myśli o naprawie, jest to błąd, który kiedyś pomścić się może. Nowela niniejsza nie zawiera nic, coby nadawało armii austro-węgierskiej więcej jedności i coby liczyło się z finansami państwa; owszem nowela nakłada nowy na ludność ciężar. Ponieważ ustawa z r. 1868 bez noweli jest jeszcze lepsza niż była z nowelą, przeto wybierając z dwojga złego mniejsze, mowca nawet na ryzyko, że będzie sam jeden, wnosi: przejść nad nowelą do porządku dziennego. (*Odosobnione oklaski* z lewicy.)

Wniosek ten zyskuje poparcie około dziesięciu posłów z lewicy; jest więc niedostatecznie poparty.

Poseł Alfr. Liechtenstein: Niejedna uwaga preopinanta jest słuszna, ale to nie wystarcza jeszcze, by całą nowelę odrzucić. Mowca wylicza wynikające z noweli utrudnienia i ułatwienia powinności wojskowej. Utrudnienia są niezbędne ze względu na zaprowadzenie należytego ładu w sprawach armii i ze względu na doskonałość siły zbrojnej. Ułatwienia zaś po części tyczą się osób zobowiązanych, które ocenią je najlepiej każda dla siebie, po części zaś administracyi cywilnej, której ład wymaga tych ułatwień równie, jak ład w sprawach armii wymaga utrudnień. Mowca oświadcza się za przejściem do dyskusyi szczegółowej. (*Brawo* z prawicy.)

Pos Fürnkranz oblicza ciężar finansowy, spadający z noweli na opodatkowanych, a nadto utrzymuje, że powoływanie czwartej klasy wieku do poboru dotkliwie da się ludności wiejskiej we znaki. Wobec tych utrudnień przejście do dyskusyi szczegółowej nie da się pogodzić z rezolucyami uchwalonemi na *parteitagach* (lewicy) i z przyrzeczeniami dawanemi na sejmikach relacyjnych, które obiecywały zmniejszenie wydatków na wojsko. Mowca głosować będzie przeciw dyskusyi szczegółowej.

Pos. Fischer pojmuje postanowienia noweli jako postęp ku lepszemu. Utrudnienia powinności wojskowej wychodzą na korzyść armii, ułatwienia są pod względem ekonomicznym korzystne dla ludności; wszystko zaś przyczynia się do skonsolidowania armii, które Austryi ze względu na sytuacyę powszechną jest potrzebne, i dlatego ma nowela korzyści także polityczne. Ztąd to mowca głosować będzie za przejściem do dyskusyi szczegółowej.

Pos. Walterskirchen przypomina zapowiedź ulg co do ciężarów wojskowych w mowie od tronu i w programie rządu, jako też dążność lewicy ku zmniejszeniu wydatków wojskowych, w miejsce czego nowela niniejsza nowe nakłada ciężary. Pora do zaprowadzenia oszczędności w budżecie armii byłaby właśnie teraz, gdy zewsząd odzywają się głosy, że nigdy pokój europejski nie był tak zabezpieczony, jak w chwili obecnej. Nowela niejedno zawiera, coby zmienić wypadało, ale udziału w tem mowca brać nie chce, jak wogóle lewica, która czasu swego głosowała przeciw przedłożeniu prawomocności ustawy wojskowej z r. 1868 na dalszych lat dziesięć i dziś powinna konsekwentnie postąpić wobec noweli. Mowca, wogóle nie bardzo jasny w swych wywodach, lęka się jakichś niebezpieczeństw socyalistycznych z braku oszczędności w wydatkach wojskowych i oświadcza się przeciw dyskusyi szczegółowej.

Pos. Herbst: Zapisałem się do głosu, bo wszyscy mowcy z lewicy przemawiali dotąd przeciw noweli, a chciałbym wyłuszczyć pobudki, który mnie i wielu przyjaciół politycznych nakłaniają do głosowania za dyskusyą szczegółową. Że nie nakłaniają nas do tego umowy z rządem, to i bez osobnego zapewnienia każdy mi uwierzy. Że głosować będziemy za dyskusyą szczegółową nie dla przypodobania się rządowi, lub dla wyświadczenia mu przysługi, to także rzecz pewna. Uczynimy to tylko z pobudek płynących z rzeczy samej. Nowela ta nie jest tak ważna, jak ludność mniemaćby mogła, gdy w dziennikach półurzędowych czyta, że uchwaleniu jej na sesyi wiosennej stały na przeszkodzie wielkie trudności, że zależało to od poprzedniego załatwienia wielu innych kwestyi i że nawet teraz po ponownem zebraniu się Rady państwa tygodniami całemi trzeba było układać się z prawicą o wielkie ofiary, któremi uchwałę o przystąpieniu do dyskusyi szczegółowej trzeba było okupić. Mybyśmy już przed pół rokiem wzięli ustawę tę pod obrady, a nie bylibyśmy się o nią targowali w zamian za tę uchwałę. Nowela ta w rzeczywistości nie jest więc niczem tak ważnem. Czy się ją przyjmie czy nie, czy się ją przyjmie z poprawkami czy bez poprawek, nic to nie zmieni w stanie rzeczy stworzonym przez przyjęcie ustawy wojskowej na dalszych lat dziesięć. A jeśli pos. Walterskirchen twierdzi, że jest w noweli niejedno, co zmie-

---

tach spotka parę oczu, których wejrzenie przyspieszy bicie jego serca, musi natychmiast przedsięwziąć wszelkie możliwe środki ostrożności, żeby się z temi oczami nigdy więcej nie spotkać. Czy będzie mógł szukać słodkich wrażeń prawdziwej przyjaźni? Broń Boże, bo gdyby któremu z jego przyjaciół zdarzyło się jakie nieszczęście, toby mu mogło sprawić silne a zatem szkodliwe wrażenie, a w razie pogrzebu którego z nich, nie mogąc dla ludzkich oczu obejść się bez odprowadzenia go na cmentarz, mógłby się zaziębić albo zakatarzyć. Czy zapragnie mieć dzieci? Ale to jeszcze gorzej! Troski, na jakie one zwykle narażają rodziców, odjęłyby mu dziesięć, a może i dwadzieścia lat życia. Sprawami kraju ani reszty świata zajmować się nie można, polityka zakłóca spokojność, rozpala krew, zwiększa wylew żółci. Zaproszeń na obiady do przyjaciół przyjmować nie będzie, bo nie wiadomo, co tam dadzą na stół; łatwo można się spotkać z czem niestrawnem. O podróżach ani myśleć; pominąwszy już nawet prawdopodobieństwo nieszczęśliwych wypadków, podróż sama w sobie jest zakłóceniem spokojności, jest to zawsze coś nowego, niespodziewanego — to ciągłe, nieustające niebezpieczeństwo!

Oto nieszczęśliwy człowiek, jeżeli rzeczywiście dożyje stu czterdziestu lat zamknięty, odosobniony w swoim zimnym egoizmie, unicestwiony jako cząstka społeczeństwa, ważąc na gramy jak aptekarz każdy kęs pożywienia, mierząc na centymetry kubiczne każdy łyk napoju, nieużyteczny nikomu, ciężar sam sobie! Jeżeli to prawda, że ludzkość zrzekła się przywileju tak długiego życia, żeby nie potrzebować poddać się takim torturom, jakże mądrze postąpiła! Życie w takim razie tylko stanowi pewne dobro, jeżeli go dla siebie i innych zużytkować można.

Nigdy, jak zapamiętam, nie pragnąłem lat matuzalowych, ale przyznam się, że od dzieciństwa będąc ciągle szczupłym, między trzydziestym i czterdziestym rokiem życia zapragnąłem dla jakiej takiej powagi utyć choć trochę, ale pomimo rewalenty, porteru i śledzi, któremi się za radą przyjaciół karmiłem, zupełnie mi się nie udawało zyskać choć parę funtów wagi. Raz w rozmowie z jednym z najserdeczniejszych przyjaciół, a zarazem słynnym doktorem, odezwałem się, naturalnie żartem:

— Co tam warta cała wasza nauka. Pierwszy lepszy hodownik bydła w Anglii mógłby was dużo nauczyć. Toż oni doszli do tego, że, jak im się podoba, jedno bydle upasą na mięso, drugie na sam tylko tłuszcz a inne na wzrost i siłę do pracy. A ja oto chciałbym się tylko trochę zaokrąglić i w całej waszej medycynie nie ma na to sposobu!

— A przepraszam cię mój kochany — odrzekł mój Eskulap—w tym względzie mylisz się najzupełniej. Pozbędź się tylko, ale absolutnie, radykalnie, wszystkich ludzkich namiętności, a ja cię we trzy miesiące utuczę jak najpiękniejszy ekzemplarz rasy Devonshire.

Zdaje mi się, że p. redaktor nowego dziennika opiera swoje rozumowania na tej samej zasadzie, tylko jako grzeczny Francuz nie wyraża się tak otwarcie.

Z drugiej strony tymczasem zdawałoby się że ludziom życie i tak, jak jest, wydaje się zanadto długiem a przynajmniej, że nie dość prędko bieży i dlatego wszelkiemi sposobami starają się je popędzać. Jeszcze mamy w tej chwili i na kilkanaście dni przynajmniej, rok 1881, a już od trzech miesięcy nie można przejść koło żadnej księgarni, żeby nie zobaczyć tego miecza Damoklesa, co w postacie cyfry **1882** wisi nad naszemi głowami. Mnóstwo cieńszych i grubszych, mniejszych i większych kalendarzyw żółtych, zielonych, różowych albo niebieskich okładkach, z drzeworytami i bez nich, zdaje się zapraszać przechodnia, żeby je wziął do ręki i przejrzał, nie zważając na to, jak melancholiczne uczucie budzić w nim musi ich nielitościwe: „Bracie, trzeba się starzeć!“ Lata pędzą prędzej niż lokomotywy parowe, a ludzie starają się jeszcze je wyprzedzać. Dziennik wychodzący w Paryżu w poniedziałek nosi datę wtorkową, kalendarze na rok przyszły jawią się na trzy miesiące naprzód, jakby już chciały rzucić *ad acta* tę czwartą część staczającego się roku!

Nie podobna prawie oprzeć się niejakiemu ściśnieniu serca, spoglądając na kalendarz przynoszący nam niby program przyszłości ale niestety nieczytelny. Co też ukrywa się w fałdach tych dwunastu miesięcy, które nam prezentuje zwyczajnym szeregiem ta niewielka książeczka? Ilu przyjaciół zabierze nam? Ile zawodów dołączy się do sumy tych, które już tyle razy zdradzały naszą ufność? Ile krwi rozleją straszne wojny, co sie stanie z nami i z tem wszystkiem, co nam jest drogiem? Kogo z pomiędzy nas dotknie żałoba, kogo złamie cierpienie? Te wszystkie pytania i setne inne zapisane są na kartach kalendarza, ale nie ma na nie odpowiedzi.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan

nić należy, i mimo to nie chce nawet kusić się o to, odpowiadam mu, że chociażbym przewidywał, iż nie przeprowadzę zmiany, nie przeszkadzałoby mi głosować za czemś, co pod niejednym innym względem rzeczywiście jest dobre. Wszakże głosować za dyskusyą szczegółową nie znaczy jeszcze godzić się na wszystko. Proste zaś oświadczenie: „ja nie biorę udziału w obradach“ nie wydaje mi się na miejscu u posła należącego do stronnictwa, które ma pretensyę znaczenia, chociaż projekt wychodzi od gabinetu innego stronnictwa. Zresztą temu ministerstwu nic nie zależy na noweli niniejszej; jest mu ona obojętna, jak niejedna inna ustawa, skoro nawet o projektach wniesionych do sejmów, na których mu z początku wiele zależało, gdy ich nie przyjęto, oświadczył, że nic mu na nich nie zależało. Nowela niniejsza zawiera dwa postanowienia, o których mówią, że są uciążliwe dla ludności i dla skarbu, t. jest o wojskowem wyćwiczeniu rezerwy i o powoływaniu czwartej klasy wieku do poboru. Jedno i drugie nie jest tak uciążliwe. Ludność oceni to ze stanowiska rychlejszego uwolnienia od powinności wojskowej, a dla skarbu ciężar jest tak mało znaczący, że pozycya na działa nadbrzeżne dla Polii starczyłaby na sześć lat do pokrycia wynikających z noweli nowych wydatków. Jedna tylko jest droga do prawdziwej oszczędności w wydatkach wojskowych, wskazana samą ustawą wojskową, t. j. skrócenie czasu służby czynnej w miarę rzeczywistej potrzeby. Zasada ta jest wyrażona w ustawie wojskowej przepisem o służbie jednorocznej. Służba jednoroczna nie jest przecież przywilejem dla wykształconych, lecz jest to wyraz zasady, że im kto więcej umysłowo wykształcony, tem mniej potrzebuje czasu do wykształcenia wojskowego. Czemużby między tymi, którzy mają prawo służby jednorocznej, a tymi, którzy żadnego nie mają wykształcenia, nie można stworzyć pewnego środka? Zasada ta prowadzi do skrócenia czasu służby w miarę wykształcenia umysłowego, i do tej oszczędności zdążać nam trzeba, nie zaś do takich drobnostek. Mowca omawia jeszcze dwie inne zmiany jako korzystne dla ludności i kończy: Będziemy głosowali za dyskusyą szczegółową, bo chcemy dokładnie zastanowić się nad każdem postanowieniem noweli. Gdyby od nas było zależało, nowela już przed pół rokiem byłaby uchwalona. (*Oklaski z lewicy*).

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb zabiera głos do obszernego przemówienia, w którem protestuje przeciw niektórym zdaniom poprzednich mowców, głównie zaś przeciw wzmiankom podejrzywającym Węgry o separatyzm i niechęć do armii wspólnej. Pan minister zna dobrze stosunki węgierskie i zapewnić może, że naród węgierski czci i kocha armię. Przemawiając dalej w obronie przedłożenia i odpowiadając na zarzuty niektórych mowców, podnosi minister, że armia jest instytucyą, która nie wymaga tylko usług, ale i oddaje usługi. Armia jest szkołą, szkołą wysoce ważną i pożyteczną, w której rozwijają się wszystkie czynniki moralne i fizyczne, niezbędne do obrony ojczyzny — jest szkołą jedności i łączności monarchii. Jeżeli armia wymaga, to i odpłaca się także, a odpłaca hojnie, jak tego dowiodła przelewem krwi serdecznej na tylu pobojowiskach europejskich.

Pos. Kronawetter odpowiada Herbstowi: Moje stronnictwo (*wielka wesołość na lewicy*), moje stronnictwo, to jest $^9/_{10}$ ludności, nie potrzebuje i nie może silić się na dowody, że jest zdolne do objęcia steru rządów; dlatego też ja głosować mogę tak, jak mi przekonanie rzeczywiście nakazuje. Będzie zaś mowca głosował przeciw noweli, bo ona nie uwzględnia finansowego położenia państwa i najwięcej godzi w tę ludność, która ponosząc tylko ciężary, a pozbawiona praw politycznych, nie ma reprezentacyi w tej Izbie.

Ponieważ nikt już głosu nie zabiera, przeto rozprawa ogólna zamknięta.

Sprawozdawca komisyi pos. Matusz odpiera insynuacye Herbsta, jakoby prawica w poufnych naradach z rządem otrzymała była koncesye w zamian za uchwalenie noweli.

Wiceprezes poddaje pod głosowanie pytanie, czy przejść do dyskusyi szczegółowej. (Znaczna część lewicy opuszcza salę).

Pos. Fürnkranz żąda, aby wiceprezes stwierdził stosunek głosów.

Uchwalono wziąć nowelę pod dyskusyę szczegółową 215 głosami przeciw 5 głosom (Kronawettera, Schönerera, Steudela, Fürnkranza i Schöffela).

Wiceprezes ogłasza rezultat dokonanego na wstępie wyboru uzupełniającego do komisyi przemysłowej. Wybrany pos. Chamiec.

Pos. Heilsberg wnosi interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych w sprawie przenoszenia urzędników, szczególniej częstego przenoszenia starosty Vestenecka z miejsca na miejsce, i pyta, czy to się da pogodzić z powagą państwa i z interesem administracyi.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 45. Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Bismarck i Włochy.)

Cała włoska prasa, będąca wyrazem wierności dla dynastyi i idei monarchicznej, odezwała się z wielkiem oburzeniem o zdaniu, które ks. Bismarck rzucił mimochodem o Włoszech w jednej z najświeższych mów w parlamencie niemieckim. W zdaniu tem zawarte było powątpiewanie o trwałości zasad monarchicznych we Włoszech. Kanclerz rzekł między innemi: „Czyliż we Włoszech w miarę zmieniających się gabinetów stronnictwo lewicy nie zyskiwało coraz bardziej na znaczeniu, tak dalece, że ciążenie to ku lewicy nie może już iść dalej, żeby nie popaść w republikanizm.“

Organa włoskie odpowiadają na to, że we Włoszech niepodobną byłaby polityka tak bezwarunkowo konserwatywna, o jakiej Bismarck myśli, i że Włochy zawdzięczają swoją egzystencyę tylko współdziałaniu stronnictw postępowego i liberalnego. Stronnictwa te właśnie są z przekonania dynastyczne, gdyż dynastya narodowa daje rękojmię utrzymania Włoch zjednoczonych. Wszystkie natomiast ściśle konserwatywne stronnictwa we Włoszech są przeciwne utrzymaniu jedności, idzie im bowiem o partykularne restauracye państewek. Choćby owe dążności ograniczały się tylko do częściowego przywrócenia władzy świeckiej papieża, jużby ucierpiała na tem jedność włoska.

Stronnictwa radykalne i republikańskie mogłyby jeszcze prędzej zniweczyć tę jedność na zewnątrz przez dążności irredentyczne, a na wewnątrz przez głosowanie powszechne, w którem najciemniejsze warstwy znalazłyby się w ręku stronnictwa ultramontańskiego.

Dlatego według *Diritto* i *Opinione*, organów prawicy i lewicy parlamentarnej, zjednoczone państwo włoskie jest możebne i silne tylko z zachowaniem liberalnego systemu parlamentarnego.

Organa włoskie zresztą uczuły się zobowiązane do odpowiedzi i dlatego, ponieważ niedawno jeszcze wspomniony już *Diritto*, mówiąc o podróży króla Włoch do Wiednia, zapowiadał, że przymierze to wzmocnione zostanie w Berlinie. Tymczasem słowa ks. Bismarcka wyrażają nietylko powątpiewanie o utrwaleniu monarchii włoskiej, ale poczytywane są we Włoszech poniekąd za obrazę, za pogardzenie przymierzem włoskiem.

(Juliusz Simon o gabinecie Gambetty.)

Juliusz Simon, członek senatu, znany z umiarkowanych dążności republikańskich, który w swoim czasie obstawał bardzo energicznie za pozostawieniem wolności nauczania korporacyom duchownym, został w ostatnich czasach redaktorem dziennika *Gaulois*. Opinia publiczna we Francyi chce w tem widzieć zamiar surowej kontroli nad nowym gabinetem. O ile przewidywania te się sprawdzą, czas pokaże. Pierwszy artykuł, z którym wystąpił ten dziennik pod kierownictwem Juliusza Simona, poświęcony jest ocenie nowego gabinetu. Ocena to nie tak surowa, jak przewidywano, a posiada tę zaletę, że mówi otwarcie i zaleca czekać na owoce prac, a potem dopiero sądzić. Juliusz Simon pisze:

„Nowy gabinet ma jak wszystkie inne, nawet największe gabinety, swoich systematycznych oszczerców i półurzędowych chwalców. My nie chcielibyśmy być ani jego wrogami, ani przyjaciołmi. Jesteśmy neutralni a nawet dosyć skłonni do uznania. Rządzić, jest to zadanie bardzo trudne, a ci którzy się zadania tego wywiązują znośnie, zasługują na najwyższą wdzięczność.

„Gambetta ma oprócz tego jeszcze specyalne kłopoty, które wyrastają z wielkich nadziei, jakie przywiązywano do jego osoby. Źle jest, kiedy kto długo naprzód jest zapowiadany. Ale pod tym względem Gambetta nie winien, każdemu bowiem wiadomo, że ciężar odpowiedzialności byłby chętnie zwalił na innych. Ilekroć był wzywany do utworzenia gabinetu, powtarzał zawsze: „Chcą na mnie zrobić zasadzkę!“ Mówił on tak, jakoby już kiedy przedtem był ministrem. Skoro się pojawiła lista ministeryalna, zapanowało dość powszechne rozczarowanie. Mówiono: „Nie znalazł nikogo lepszego“, albo także: „Nie był należycie przygotowany.“ Nowi ministrowie są w samej rzeczy po większej części nowemi, mało znanemi osobistościami, ale są to ludzie młodzi a p. Gambetta ma ich bezwarunkowo w ręku. O to mu właśnie chodziło. Nikt mu nie odmówi nadzwyczajnej zręczności w staraniach o zapewnienie sobie osobistej powagi, czego może dowiódł i tym razem, odsuwając burzliwe i natarczywe osobistości. Jest to najlepszy środek, ażeby mieć gabinet pewny.

„Gambetta ma dwunastu ministrów zamiast dziesięciu, którą to cyfrą dawniej się zadowolniano. Niewahano się powiedzieć, że miał dwóch przyjaciół, którym chciał zapewnić przyszłość. Jest to jednak obelga niezasłużona. Déves i Antonin Proust, czyby byli ministrami, czy nie, pozostaliby zawsze jego obrońcami i przyjaciołmi.

„Utworzenie w gabinecie osobnego ministerstwa rolnictwa, usprawiedliwione jest całkowicie przez liczne skargi i narzekania rolników, który już od dawna twierdzą, że interesa ich poświęcane są dla przemysłowców. Skargi te, choćby nawet nieumotywowane należycie, mogły wpłynąć na decyzyę Gambetty.

„Mniej już znajdujemy pobudek do utworzenia ministerstwa sztuk. Artystom należałoby dać nie ministra, ale pieniądze. Chcą oni znaleźć podnietę, ale nie rząd nad sobą. Z tem jedynem zastrzeżeniem należy przyznać, że A. Proust, który niedawno mówił o sztukach jako znawca, musi być ich miłośnikiem.

„Mówią jednak często, że Gambetta nie posiada programu. Byłoby raczej słuszniej rzec, że posiada za dużo programów. Ale mowy, któreśmy słyszeli w Belleville i w wielu innych miejscach, są ostatecznie tylko mowami. Celem ich nie było zadanie, do którego zdążać winien człowiek trzymający ster rządów. Nasz lud lubi zaprawdę słuchać czasem bałamuctwa. Czy kraj żąda, ażeby Gambetta obwieścił całemu światu, co myśli zrobić z Tunisu? On według nas zrobił wszystko, co mógł, nadając życie porządkowi dziennemu Mézières'a. Ani Barthélemy Saint-Hilaire, ani Waddington nie mogliby byli tego zrobić lepiej.

„Wielu ganiło powołanie do gabinetu Pawła Berta. Możnaby wiele powiedzieć tak przeciw temu jak i za tem. Każdy wie, że Paweł Bert jest uczonym, jest także bardzo oczytanym i wielkim miłośnikiem literatury klasycznej, jest w końcu profesorem, słowem ma wszelkie zalety, któreby go powinny zrobić dobrym ministrem. Zarzucają mu, że nie wierzy w Boga. Mógłby na to odpowiedzieć, jak niegdyś Proudhon i z większą jeszcze słusznością niż Proudhon: „Zkądże wy o tem wiecie?“ To tylko pewne, że nie wierzy w niewinność Jezuitów. Powierzono mu sprawy wyznań, które w poprzednim gabinecie doskonale były przechowane przez Constans'a. Był to, wyznajmy otwarcie, błąd wielki. Paweł Bert jest podejrzany, a choćby to tylko było jedyną jego wadą, to trudno byłoby na to zaradzić. Nie jest bowiem dostateczną rzeczą powiedzieć duchowieństwu: „Mam prawo do waszego szacunku, ponieważ jestem waszym ministrem.“ Duchowieństwo ma pewne obawy, dlatego należało je uspokoić. Paweł Bert i jego przyrzeczenie, że konkordat i artykuły organiczne z r. 1801 wykona ściśle i bez zmiany, nie uspokoją duchowieństwa. Ale ostatecznie nie można jeszcze wyrokować o ministerstwie. Jest to nie gabinet początkujących, ale ministerstwo, które dopiero pracę rozpoczyna. Musimy zatem czekać.“

KRONIKA

— **Fryderyk Kallay**, architekt w Wiedniu, nadesłał w darzy piękny zbiór odlewów gipsowych dla muzeum architektury w tutejszej c. k. szkole politechnicznej. Rektorat tej szkoły składa szanownemu dawcy publiczne podziękowanie za ten dar cenny.

— **Walne zgromadzenie** związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odbędzie się dnia 11 grudnia.

— **Wystawa haftów** i tkanin urządzona staraniem miejskiego muzeum przemysłowego otwartą będzie jutro w południe w obecności licznego grona zaproszonych osób, w których liczbie znajdują się dostojnicy krajowi i znakomitości naszej stolicy. Wystawa ta, która wyszedłszy z inicyatywy zarządu muzeum miejskiego, świadczy pochlebnie o inicyatywie tej młodej a tyle już zasłużonej instytucyi, będzie bardzo ciekawą i informującą, jak o tem mieliśmy sposobność przekonać się oglądając nadesłane okazy. Nie mówiąc już nic o dziale starożytnym i amatorskim, w którym miłośnicy podziwiać będą mogli wiele pysznych haftów i aplikacyj z XVII i XVIII wieku, podnosimy dziś tylko jej stronę praktyczną i przemysłową. Przemysł domowy obficie jest reprezentowany; tkactwo ludowe uwzględniono bardzo troskliwie, gromadząc liczne okazy z rozmaitych stron kraju. Bardzo ważnym działem wystawy są okazy naszych szkółek koronkarskich, niemniej jak wyroby różnych szkół żeńskich publicznych i prywatnych, których dziewiętnaście wzięło udział w wystawie. Zarząd muzeum zaprosił do komitetu wystawy dziewięć pań, które zajmą się ocenieniem okazów i zdaniem sprawy. W komitecie tym zasiadają pp. hr. Alfredowa Potocka, księżna Leonowa Sapieżyna, księżna Jerzowa Czartoryska, hr. Włodzimierzowa Dzieduszycka, baronowa Heydel, Orlecka, Bałutowska, Wierzbicka i Dymetowa. Komitet dam podzielił się na trzy sekcye. Sekcya pierwsza, artystyczna, składa się z pp. hr. Potockiej, baronowej Heydel i Orleckiej, i powołała jako sekretarza p. prof. Bykowskiego; do sekcyi drugiej, przemysłu domowego, weszły pp księżna Czartoryska, Wierzbicka, Dymetowa, a przybrały nadto pp. JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, członka Wydziału krajowego dr. Wereszczyńskiego i dyr. muzeum Wierzbickiego; w skład sekcyi trzeciej, szkoły, wchodzą pp. księżna Sapieżyna, hr. Dzieduszycka i Bałutowska za przybraniem do obrad pp. inspektora Bolesława Baranowskiego, dr. K. Orleckiego i dyrektora muzeum Wierzbickiego. Najznakomitsze okazy wystawy wyszczególnione będą dyplomami pochwalnemi muzeum przemysłowego. Nie wątpimy, że tak ważna i ciekawa wystawa cieszyć się będzie żywym udziałem publiczności a to nietylko pań naszych, które w pierwszym rzędzie są tu interesowane, ale w ogóle wszystkich przyjaciół przemysłu krajowego, dla których dział wyrobów domowych naszego ludu, tak dobrze reprezentowany na wystawie, nie może być rzeczą obojętną. Od zainteresowania się publiczności zależy właśnie rezultat praktyczny wystawy, a pożyteczność tego rezultatu będzie zarazem najpiękniejszą nagrodą dla zarządu muzeum, który z prawdziwem poświęceniem wziął na siebie cały niemały trud jej urządzenia.

— **Koncert.** W sobotę d. 10 bm. odbędzie się w sali Domu Narodnego koncert panny Fryderyki Silberstein z współudziałem p. Ludwika Marka. Młoda koncertantka wystąpi jako pianistka i jako spiewaczka, a koncert ten zadecyduje, w jakim kierunku ma na przyszłość rozwijać swój talent. Program części fortepianowej zawiera koncert *g-moll* Saint Saënsa, Sonatę „appasionata“ Beethovena, fantazyę ze *Snu nocy letniej* Mendelssohna w obrobieniu Liszta, oraz utwory Chopina, Schumanna, Taussiga i Marka.

— **Konkurs na poemat** na cześć Jana Kochanowskiego został w Warszawie rozstrzygnięty. Poemat nagrodzony ma być deklamowanym przed przedstawieniem *Odprawy posłów greckich*, które będzie dane na uczczenie trzechsetnej rocznicy zgonu poety. Nadesłano 26 utworów, z których komitet konkursowy wyróżnił trzy, ustanawiając zamiast jednej stuzłotowej nagrody, dwie takie nagrody i akcesyt. Nagrody otrzymali Marya Konopnicka i Stefan z Opatówka, akcesyt zaś przyznano innemu utworowi Maryi Konopnickiej. Utwory nagrodzone deklamowane będą na kolejnych przedstawieniach *Odprawy*.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani B. G. z piwnicy około 10 flaszek syropu malinowego, pani F. z ganku wełniany koc czerwony, a pani F. G. z kieszeni płaszcza czarny pugilares skórzany z kwotą 21 zł. — Złożono w policyi znalezioną książeczkę kasy oszczędności nr. 999 opiewającą na kwotę 69 zł.

** **Przypadkową śmiercią**, według doniesień, które nas doszły z prowincyi, utraciło życie w ubiegłym miesiącu, oprócz osobno wykazywanych na tem miejscu ofiar pożarów, mrozu i czadu, oraz innych niezwyczajnych wypadków, ogółem 18 osób, a mianowicie 3 w powiecie skałackim, po 2 w powiatach brodzkim, rzeszowskim i złoczowskim, a po jednej w bocheńskim, brzeskim, cieszanowskim, czortkowskim, grybowskim, śniatyńskim, trembowelskim, turczańskim i żywieckim. Pomiędzy ofiarami, które należały wyłącznie do stanu włościańskiego lub wyrobniczego, znajdowało się osób płci męskiej 12, płci żeńskiej 6, dzieci niżej lat 16 czworo. Śmierć przypadkowa nastąpiła w czterech razach skutkiem oparzenia, w trzech skutkiem utonięcia, w trzech skutkiem przygniecenia spadającem drzewem, w jednym wypadku skutkiem potrącenia przez rozhukanego buhaja, w jednym skutkiem nieostrożnego podkopania gliny, w jednym skutkiem upadnięcia, a w pięciu wypadkach skutkiem udaru mózgowego. Przyczyną nieszczęśliwych wypadków była w 6 razach własna nieostrożność lub lekceważenie niebezpieczeństwa ze strony ofiar, w czterech brak należytego nadzoru nad małoletniemi, o który winnych pociągnięto sądownie do odpowiedzialności w sześciu pijaństwo nałogowe i spowodowany niem szał, a w dwóch chorobliwość.

— **Zniżenie opłaty pocztowej.** *Fremdenblatt* donosi, że gabinet angielski zaproponował rządowi austro-węgierskiemu, jako też innym państwom, należącym do powszechnego związku pocztowego, zniżenie opłaty za listy zwykłe, wysyłane za granicę, z 10 na 8 centów. Belgia i Szwajcarya już się zgodziły na tę propozycyę, a wspomni ny dziennik dowiaduje się, że przyjmie ją zapewne i rząd naszej monarchii.

— **Królewicz bawarski** Karol Teodor, oddający się z zamiłowania studyom lekarskim, podczas ostatniego pobytu swojego w Wiedniu wykonał na klinice profesora Jägera 21 trudnych operacyj ocznych a nadto w szpitalu im. Maryi Teresy jedną operacyę gynekologiczną, a wszystkie z zupełnem powodzeniem.

— **Pułkownik Gniewosz** w Ołomuńcu według ostatnich biuletynów ma się lepiej. Proces gojenia się rany, pochodzącej od postrzału, ma przebieg zupełnie prawidłowy.

— **Z pod bieguna** nie powróciła dotąd wyprawa naukowa uczonego angielskiego Benjamina Leigh Smith, który d. 13 czerwca r. 1880 wypłynął był z Peterhead na statku *Eira*, udając się na morze arktyczne, z którego powrócić miał jeszcze w jesieni roku zeszłego, a dotąd najmniejszej nie dał o sobie wiadomości. Londyńskie towarzystwo geograficzne zażądało od rządu angielskiego wysłania umyślnej ekspedycyi dla poszukiwań za *Eirą*, która być może, zamknięta jest dotąd wśród gór lodowych.

— **Samobójstwo**. Z Windsoru donosi depesza telegraficzna: Pułkownik Stanley, bratanek zmarłego niedawno dziekana westminsterskiego, zastrzelił się w jednym z hotelów tutejszych. Pułkownik Stanley należał do najwaleczniejszych oficerów armii angielskiej i posiadał wielki majątek.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył koszary wojskowe w Szatmarze. Strata wynosi 150.000 zł.

— **O wielkiej kradzieży** donosi peszteński *N. P. Journ.* W pałacu hr. Emanuela Andrassy w Peszcie odbywało się w tych dniach przedstawienie amatorskie, przyczem uprzejmy gospodarz urządził dla swoich gości w jednym z salonów wystawę cennych swych zbiorów starożytności i brylantów. Ogólnie podziwiany był na tej wystawie stary pierścień brylantowy, niegdyś własność jednego z panujących; kończasto oszlifowany dyament ma wielkość grochu, a na złotej obrączce wyryte są litery *S F. V.* Jako starożytność i pamiątka familijna pierścień ten ma wartość, niedającą się oznaczyć w cyfrach, surowa wszakże wartość dyamentu wynosi 10.000 zł. Otoż pierścień ten znikł po owym wieczorze bez śladu. Jeden ze służących pałacowych jako poszlakowany o sprawstwo tej kradzieży, został aresztowany.

— **Od kul żandarmeryi** poległ po zaciętym oporze opryszek Webel, który od dłuższego już czasu był postrachem okolic Hostan-Ronsperg na pograniczu czesko-bawarskiem

— **Wielka kradzież** popełniona została w nocy na niedzielę w Hietzing pod Wiedniem. Niewykryci dotąd złoczyńcy, włamawszy się nocą do sklepu handlarza nabiałem, Kustera, rozbili kasę i zabrali z niej trzy książeczki kasy oszczędności, wystawione na imię Kustera i Brunnera, w ogólnej sumie 7.000 złr., oraz kwotę 572 zł. gotówką. Rozmaitych kosztowności, które się znajdowały w kasie, nie tknęli wcale.

Z Izby sądowej.

(Obraza honoru.)

(*L*) W *Kronice lwowskiej* pana Jana Lama, drukowanej w numerze 157 *Dziennika Polskiego* była mowa o pewnym „pawilonie" przy ulicy Karola Ludwika, a autor tak się między innemi wyraził:

Dobrze się stało, że jakkolwiek mogłem to uczynić *de jure*, nie obwiniłem urzędu budowniczego o tę strukturę. Pokazuje się, że całą odpowiedzialność wypadku dźwiga p. profesor Jägerman. Należał on do sekcyi, której przedłożono najrozmaitsze z całej Europy zebrane plany i kosztorysy pawilonów tego rodzaju; i tak długo krytykował, ganił, odrzucał, póki zrozpaczeni koledzy nie poruczyli mu wypracowania oryginalnego planu, wraz z wykonaniem budowy. Stanęło tedy, co widzimy, i kosztowało 400—500 guldenów, t. j. tyle ile potrzeba, ażeby postawić wcale schludną chałupinę na przedmieściu. Prof. Jägerman odznaczył się już był podobnoś wcale niefortunnie w dziale budownictwa, stawiając dom któremuś z kolegów — o czem, o ile mi wiadomo, można zasięgnąć bliżej informacyi u prof. Czyżewicza, albo jeszcze lepiej u prof. Syrskiego — pierwszą tę nieudałą próbę atoli wolno było kłaść na karb młodego jeszcze i niedoświadczonego talentu. Tutaj wszakże nie występuje już dorastający dopiero geniusz ale skończony architekta, który przegadał pp. Hochbergera, Zacharjewicza, Wierzbickiego i Heppego — i robi tak kolosalne *fiasco*, że całe miasto z trwogą dowiaduje się o nowym jego wniosku, ażeby przystąpiono niezwłocznie do stawiania niezbędnych budynków szkolnych. Cóż będzie, jeżeli p. Jägerman znowu odrzuci wszystkie projekty, i każe sobie poruczyć plan i wykonanie budowy? Jak widzimy nie zwykł on karmić ludzi illuzyami, ale jak powie: pawilon, to i *szatro* zaraz staje i pięćset papierków djabli wzięli. Gdy zaś szkoły będą kosztowniejsze od pawilonu, więc jedynym sposobem ochronienia miasta od despektu i szkody byłoby, gdyby R da miejska udzieliła p. Jägermanowi przymusowego urlopu na resztę trzechlecia". „Może przy najbliższej sposobności który z pp radnych zwróci uwagę na to, że jak za wybryki należy się kara, tak za gorliwość, zwłaszcza nadobowiązkową, nagroda, jeżeli oczywiście nie jest to nadobowiązkowa gorliwość a lâ Jägerman, o jakiej wyżej pismo. Dla pana Jägermana odpowiednią nagrodą byłoby, gdyby mu darowano pawilon, który wystawił a kazano zwrócić miastu 500 papierków".

Z powodu tych ustępów *Kroniki lwowskiej* wniósł p. Józef Jaegerman profesor politechniki i radny miasta Lwowa do lwowskiego sądu kryminalnego jako trybunału przysięgłych oskarżenie: Że p. Jan Lam, literat, w *Kronice lwowskiej*, przez rozsiewanie zmyślonych i przekręconych faktów fałszywie obwinił go jako profesora politechniki i radnego miasta Lwowa imiennie o czyny nieuczciwe i niehonorowe, które go jako profesora politechniki i radnego w opinii publicznej poniżyć i na wzgardę narazić mogą, czem dopuścił się występku przeciw bezpieczeństwu czci z §§ 488 i 493 ust. karn., że dalej opowiadaniem zmyślonem i przekręconem, jakoby p. Jaegerman odznaczył się już wcale niefortunnie w dziale budownictwa, stawiając dom któremuś z kolegów, że Rada miejska powinna mu udzielić przymusowego urlopu na resztę trzechlecia, i że powinna go nagrodzić darowaniem pawilonu, który wystawił — nietylko fałszywie obwinił skarżącego imiennie o czyny nieuczciwe i niehonorowe, ale nadto przez opisanie w powyższym artykule indywidualności i charakteru p. Jaegermana, w sposób pogardliwy bez przytoczenia pewnych faktów, wystawił go na pośmiewisko i urąganie publiczne, czem popełnił występek z §§. 488 i 493 tudzież dalszy występek przeciw bezpieczeństwu czci z §§. 491 i 493 ust. karn.

Oskarżony p. Jan Lam wniósł obronę, w której ofiaruje dowód prawdy, wskutek czego rozpoczęła się dzisiaj przed sądem przysięgłych rozprawa główna.

Przewodniczy rozprawie radca p. Budzynowski a jako asessorowie zasiadają pp. radcy Mogilnicki i Buszak.

Jako prywatny oskarżyciel występuje p. Józef Jaegermann a jako obrońca oskarżonego dr. A. Janowicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ciężary hipoteczne.

(§) Baron J. Romaszkan z Horodenki ogłosił drukiem ciekawą broszurkę o ciężarach hipotecznych w Austryi z szczególnem uwzględnieniem Galicyi i Bukowiny. Autor słusznie mówi w wstępie do swojej pracy, że obecnie, gdy w Galicyi powstać ma bank krajowy a w Bukowinie zakład kredytowy ziemski, potrzebnem jest dokładne poznanie ciężarów, pod któremi zaprawdę ugina się własność nieruchoma w obu tych prowincyach. Autor przyznaje, że nie daje czytelnikowi rzeczy nowej, lecz tylko zestawienie dat urzędowych. Zestawienie jednak tego rodzaju jest nietylko pożyteczne i pouczające. lecz nawet posiada wartość samodzielnej pracy statystycznej.

Całkowity obrot w nieruchomościach przedstawiał w Galicyi według dat zebranych i zestawionych przez br. Romaszkana w r. 1878 w 2512 wypadkach wartość 12.843.924 zł. a w roku następnym w 3378 wypadkach wartość 12.889.286 złr. Szczególnie ożywiony był obrót w majątkach tabularnych. W r. 1879 wartość sprzedanych w całej Austryi dóbr tej kategoryi (476) wynosiła 16,397.578 zł. Z tego przypada na nasz kraj 190 wypadków sprzedaży reprezentujących wartość 7,140.295 zł. Zatem prawie połowę wypadków sprzedaży wykazuje sama Galicya.

Obrót w nieruchomościach miejskich wykazuje następujące daty: W Krakowie było w r. 1878 wypadków sprzedaży 126, reprezentujących 1,703,604 zł., w roku następnym 108 wypadków na 1,338, 456 zł. We Lwowie w r. 1878 sprzedano 150 realności miejskich za 1,517,653 zł. a w roku następnym 159 realności za 1,435,242 zł. W Krakowie w r. 1879 sprzedano mniej realności a mimo to wartość przedstawia wyższą cyfrę, z czego wypływa, że albo sprzedawano większe domy niż w r. 1878, albo osiągnięto znacznie wyższe ceny. We Lwowie przeciwnie wzrosła liczba sprzedaży a natomiast spadła suma wartości, z czego wnosić można, że w r. 1879 sprzedano wiele małych realności.

Bardzo smutny obraz stosunków daje statystyczny wykaz egzekucyjnych sprzedaży realności, które od r. 1875 w całej Austryi znacznie z roku na rok wzrastają. W latach 1875 do 1879 było wypadków egzekucyjnej sprzedaży: 5,005 (za 15,896,004 zł.), 6,342 (za 26,050 428 zł), 7,981 (za 31,795 395 zł.), 10 264 (za 34.149.056 zł.) i 12.360 (za 36,680,140 zł). Wzrastała tedy bez przerwy liczba wypadków egzekucyjnej sprzedaży i suma uzyskana ze sprzedaży. Największy udział w obu cyfrach miała posiadłość mniejsza.

Właściwych długów hipotecznych wpisano do galicyjskich ksiąg gruntowych w latach 1871 do 1879: 17.646.131 złr., 20,428.409 zł., 30,716.600 zł., (rok „krachu"), 28,275.620 zł., 30,645.887 zł., 23.307.592 zł., 25,449.465 zł., 23,364.375 zł. i 21,355.741 zł., razem tedy w ciągu lat dziewięciu 221,189.820 zł. W całej Austryi przesilenie z r. 1873 sprawiło, że suma długów hipotecznych wzrosła znacznie. W Galicyi stosunkowo znaczniej niż w całej Austryi w ogóle wzrosła suma długów hipotecznych w latach 1873—1877.

W okresie 1873—1879 nowo zapisane ciężary hipoteczne przewyższały sumę umorzonych ciężarów. I tak w całej Austryi obciążenie wynosiło w tym okresie 2,978.066.207 zł. spłata zaś 2,040.052.772 zł. W Galicyi nowo wpisane ciężary hipoteczne wynosiły 221,189.820 zł. a spłata 134,770.762 zł., zatem o 86,419.058 zł. mniej. Spłacono więc w Galicyi tylko 60·9% nowo zaintabulowanych długów. Ten niekorzystny stosunek sumy spłaconych długów hipotecznych do sumy długów nowo zapisanych jest następstwem katastrofy finansowej z r. 1873. Biorąc sumy z całej Austryi, można już w roku 1877 zaznaczyć polepszenie się tego stosunku, bo gdy jeszcze w r. 1876 zaciągnięto długów więcej o 114,067.430 zł. aniżeli spłacono, to już w roku następnym różnica spadła na 38,717.189. W Galicyi dopiero w roku 1878 okazało się znaczniejsze polepszenie. W roku 1877 nadwyżka nowo zaciągniętych długów wynosiła jeszcze 11,809.870 zł., w r. 1878 spadła na 4,126.494 zł., w r. 1879 podniosła się cokolwiek, ale nie tak znacznie (5,043.455 zł.). żeby tego nie można położyć na karb okoliczności, których nie należy uważać za symptomy pogorszenia się stosunków ekonomicznych.

W końcowym ustępie swojej broszury podaje br. Romaszkan wykaz ogólnych ciężarów hipotecznych w prowincyach austryackich, oraz stosunek, jaki zachodzi między temi ciężarami a sumą właściwych pożyczek hipotecznych. Najkorzystniejszym jest stosunek właściwych pożyczek do ogólnego stanu ciężarów (36·87 prc.) w Krainie, potem następują inne prowincye w następującym porządku: Tyrol 38·04 prc., Czechy 43·67 prc., Salzburg 49·68 prc. Karyntya 50 prc., Morawa 50·93 prc., Szlązk 53·28 prc., Styrya 54·61 prc., górna Austrya 57·50 prc., Wybrzeże 61·24 prc., dolna Austrya 70·60 prc., Bukowina 72·35 prc., Galicya 78·38 prc. W Galicyi zatem z ciężarów hipotecznych przypada najwyższy procent na sumę właściwych pożyczek hipotecznych.

OSTATNIA POCZTA

W Izbie deputowanych hr. Hohenwart zdawał wczoraj sprawę z uchwał komisyi, wybranej w kwestyi wrzekomej obrazy deputowanych niemieckich z Czech przez p. ministra Prażaka. Wyrażenie pana ministra odnosiło się tylko do tych deputowanych, co podpisali manifest wymierzony przeciw ludności czeskiej, a według prawomocnego orzeczenia kilku sądów, manifest ten obejmuje szereg wykroczeń, podpisani zaś o ile są członkami tej Izby, nietylko przyjmują odpowiedzialność za swe podpisy, lecz i za samą treść owego manifestu. Otóż według zwykłego pojęcia, nie można upatrywać w tem obrazy, że się obwinia o przekroczenie ustaw kogoś, kto sam przyznał, że jest odpowiedzialnym sprawcą czynu uznanego orzeczeniem sądowem za przekroczenie ustaw. Gdy tak większość komisyi nie mogła w zakwestyonowanym ustępie mowy ministra uznać w ogóle obrazy, upada przeto wszelka podstawa do dalszego rozbioru tego przedmiotu i do wchodzenia w kwestye wątpliwe, choćby się te dały zastosować do §. 58 regulaminu. Komisya mniema przeto, że Izba nie ma żadnego powodu do wyrażenia swej nagany i prosi o przyjęcie sprawozdania do wiadomości.

Sprawozdawca mniejszości komisyi Kopp wnosi wyrażenie nagany. Kronawetter oświadcza, że nie może być tu mowy o obrazie, a tylko zachodzi zarzut karygodnej polityczne czynności. Rabl motywuje, dla czego jest za wnioskiem mniejszości. Kopp polemizuje w końcu z Kronawetterem. Po przemówieniu Hohenwarta wniosek mniejszości 161 głosami przeciw 113 odrzucono. Deputowani niemieccy z Czech opuścili salę przed głosowaniem.

Przedwczoraj wieczorem odbyły posiedzenia cztery komisye, mianowicie prawnicza, budżetowa, komasacyjna i petycyjna.

Komisya prawnicza zamierzała onegdaj ukończyć obrady nad wnioskami posła Madejskiego w kwestyi procedury cywilnej, po krótkiej jednak dyskusyi zawiesiła posiedzenie.

Komisya budżetowa obradowała nad budżetami ministerstwa sprawiedliwości i wyznań. Budżet ministerstwa sprawiedliwości został przyjęty według preliminarza rządowego, który domagał się 17,164.000 zł. na wydatki zwyczajne i 589,365 zł. na nowe budowle. Przy dyskusyi poseł dr. E. Czerkawski wykazywał potrzebę pomnożenia sądów kolegialnych w Galicyi, a przedewszystkiem utworzenia takiego sądu w Brzeżanach. Przedstawiciel rządowy odpowiedział, że rząd podziela zapatrywania dr. Czerkawskiego i dlatego został już urządzony nowy sąd kolegialny w Kołomyi, a niebawem otrzymają sąd taki także Wadowice.

Budżet ministerstwa wyznań został również uchwalony według wniosku rządowego. Dep. Pitej zwrócił uwagę rządu, że w Bukowinie w okręgach zamieszkałych przez ludność rumuńską bywają ustanawiani inspektorowie niewładający językiem rumuńskim, prosił przeto o zaradzenie tej anomalji. Również dep. Vosnjak uskarżał się na analogiczne stosunki zachodzące w Krainie.

Komisya komasacyjna prowadziła dalej rozprawy generalne nad ustawą uchwaloną przez Izbę panów.

Do komisyi przemysłowej został wybrany w miejsce dep. Schreibera, który ustąpił dobrowolnie dep. Chamiec. Komisya ta w tych dniach podejmie na nowo przerwane prace.

Komitet wykonawczy prawicy odbył d. 4 b. m. posiedzenie, na którem uchwalił dołożyć wszelkich starań, aby unikać ile można rozdrażniających dyskusyj. *Presse* dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, że w czasie rozpraw nad wnioskiem Herbsta, ze strony prawicy zabierze tylko głos dep. Hausner, poczem zażąda prawica zamknięcia dyskusyi.

Fremdenblatt donosi, że przedłożenie rządowe o rewizyi taryfy celnej zostanie wniesione do parlamentu dopiero po feryach Bożego Narodzenia. Skutkiem tego istniejąca obecnie taryfa celna będzie obowiązywała jeszcze w pierwszych miesiącach r. 1882, a straci moc swoją dopiero po uchwaleniu i ogłoszeniu nowej taryfy.

Zamierzone wprowadzenie reformy sądowej w guberniach zachodnich cesarstwa rossyjskiego, które miało nastąpić z nowym rokiem, zostało według telegramu *Kurj. Warsz.* odroczone na czas nieograniczony.

Komisya, mająca rozpatrywać rezultaty rewizyj senatorskich, rozpoczęła swoje czynności. Przewodniczy jej towarzysz ministra spraw wewnętrznych Kochanow, a jako członkowie zasiadają senatorowie, którzy odbywali rewizye: Połowcew, Kowalewskij, Mordwinow i Szamszyn, tudzież towarzysze ministrów Gotowcew, Markow, Frisch, Nikołajew, Kułomzin, Hübenet i Waganow.

Minister oświecenia Paweł Bert wydał rozporządzenie, stanowiące, że nauka religii wykładana w gimnazyach i szkołach średnich francuskich przestaje być obowiązującą i zależeć będzie na przyszłość od woli rodziców ucznia, czy ma na nią uczęszczać, czy nie.

Deputowany Anatol de la Forge zamierza interpelować rząd, jak tłómaczyć należy różnicę zapatrywań na sposób wykonywania konkordatu, zachodzącą pomiędzy zbiorową deklaracyą ministeryalną odczytaną w obu Izbach a oświadczeniem ministra Berta w przemowie do urzędników. W deklaracyi zbiorowej przewidziano stanowczo, że konkordat będzie wykonany we wszystkich punktach, zaś minister Bert oświadczył, że niektórych jego przepisów przedawnionych i sprawiających niepotrzebną uciążliwość — wykonywać nie będzie. Deputowany de la Forge zażądać ma w interpelacyi jasnego określenia tych punktów konkordatu, które nie mają być wykonywane.

National zapewnia, że pomimo uchwalenia przez Izbę deputowanych kredytów na wyprawę tunetańską tak znakomitą większością, Juliusz Simon nie odstępuje od zamiaru uorganizowania w senacie silnej kampanii przeciwko tym kredytom.

Minister marynarki francuskiej ma zażądać nadzwyczajnego kredytu 43 milionów franków na budowę dziesięciu okrętów pancernych i sprawienie armat stalowych.

Jako następcę generała Chanzy na stanowisku ambasadora francuskiego w Petersburgu wymieniają hr. Chaudordy, znanego ze swej politycznej działalności za czasów dyktatury Gambetty, z którym następnie dyplomata ten, pomimo, iż zasiadał w Izbie na prawicy, zachował pewne przyjazne stosunki.

Zapewniają znowu, że ambasador francuski w Londynie Challemel-Lacour opuści swoje stanowisko, i że następcą jego będzie poseł w Konstantynopolu Tissot. Nominacye nowych posłów nastąpią prawdopodobnie dopiero po powrocie generała Chanzy z Petersburga.

Posłem serbskim w Bukareszcie mianowany został były prezes ministrów Lubomir Kaljewicz.

Prezesem towarzystwa naukowego w Belgradzie wybranym został profesor Panszicz. Kandydatem pokonanym był eksminister Risticz.

Król grecki powrócił już z objazdu świeżo przyłączonych prowincyj.

Urzędy pocztowe greckie na wyspie Kandyi zostały z polecenia Porty zamknięte.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bukareszt, 6 grudnia. Prezes ministrów i minister spraw zagranicznych przedłożyli komisyi adresowej w kwestyi dunajskiej tylko dokumenta odnoszące się do stosunków z Austro-Węgrami.

Rzym, 6 grudnia. Papież wyraził życzenie, aby ze względu na trudność obecnego położenia adres biskupów był zredagowanym o ile podobna w sposób umiarkowany, i w takim duchu będzie także odpowiedź papieża. Wręczenie adresu nastąpi w niedzielę.

Berlin, 7 grudnia. (*Tel. pr.*) W komisyi zajmującej się sprawą przyłączenia Hamburga do związku celnego, przyszło dziś do żywej dyskusyi. *Nordd. Allg. Ztg.* umieściła ostrą zaczepkę przeciw Windhorstowi, który miał wspomnieć o zarzutach, jakieby zagranica podnieść mogła przeciwko przyłączeniu do związku celnego niższej Elby. Windhorst oświadczył w komisyi, że zaczepka ta polega na tendencyjnem przeistoczeniu jego wyrażenia, mającego na celu jedynie wywołanie takiej uchwały komisyi, któraby mogła się ostać wobec wszelkich zarzutów zagranicznych. Członkowie komisyi zgodzili się z tem zapatrywaniem. Minister skarbu Bitter oświadczył, że nie miał żadnego wpływu na artykuł półurzędowy. *Germania* polemizuje przeciw temu artykułowi, zarzucając, że zawiera rozmyślne przekręcenie. Zdaniem tego dziennika widać ztąd, iż Windhorst w skutek oddania wotum nieprzychylnego rządowi w sprawie rady ekonomicznej został oddany na pastwę półurzędowym oszczercom.

Cała prawica postanowiła nie brać udziału we wczorajszym wieczorze parlamentarnym ks. Bismarcka.

Kolonia, 7 grudnia. (*Tel. pr.*) Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga, że sprawca zamachu na generała Czerewina Sankowski odmawia wszelkiego wyjaśnienia względem współwinnych, oraz planu zamachu.

O uroczystości św. Jerzego obiegają uspokajające pogłoski. Generał Kozłow miał doradzić carowi, ażeby tę uroczystość tym razem przepędził w Gatczynie.

Utrzymują, że policya dowiedziała się o nowozałożonych minach w Gatczynie (?), których dotąd poszukują napróżno.

Bukareszt, 7 grudnia. (*T. pr.*) Poseł rumuński w Petersburgu Kretzulesco miał dłuższą konferencyę z hr. Kalnoky o najnowszym zwrocie kwestyi dunajskiej. Hr. Kalnoky oświadczył, że chociaż niedokładnie jest poinformowany o szczegółach tej sprawy, spodziewa się jednakże zgodnego jej załatwienia i ma nadzieję, iż przywrócenie osobistych stosunków między poselstwem austryackiem a rządem rumuńskim będzie mogło już wkrótce nastąpić.

Rzym, 7 grudnia. Izba deputowanych obradowała nad budżetem spraw zagranicznych. Massari zapytuje kiedy będą przedłożone dokumenta w sprawie egipskiej i co rząd zarządził dla zabezpieczenia Włochów przebywających w Sfaksie oraz w Peru i Chili. Mowca zastanawia się nad podróżą do Wiednia, którą cały kraj przyjął z zapałem i poklaskiem i życzy rządowi aby rozproszył wątpliwość w przedmiocie urzeczywistnienia oczekiwanych pomyślnych następstw tej podróży.

Dep. Sonnino uważa podróż do Wiednia jako początek racyonalnych przymierzy, zdaje się jednak, że Włochom nie powiodło się rozproszyć podejrzliwości Europy. Należy w związku z Austro-Węgrami sprzymierzyć się także z Niemcami, są one bowiem użytecznym sprzymierzeńcem.

Minghetti mówi, że podróż włoska miała przeważnie polityczne znaczenie i potrzebną była, ażeby Włochy wyprowadzić z niebezpiecznego odosobnienia. Mowca konstatuje, że Austrya przestała być niechętną a nawet okazywała Włochom życzliwość po zajęciu Rzymu i spodziewa się, że chociaż w Wiedniu nie podpisano traktatu ugodzono się jednak o wspólne działanie. Podróż do Wiednia nie może być jednakże, zdaniem mowcy, jedynym celem; ostatecznym celem są Niemcy, na pozyskanie ich przecież potrzeba czasu. Polityka zagraniczna lojalna i zręczna winna rozproszyć uprzedzenia istniejące przeciw Włochom. Polityka wewnętrzna powinna być zastosowana do zagranicznej. Należy mocarstwom dać rękojmię stałości i bezpieczeństwa. Najlepszą odpowiedzią na mowę ks. Bismarcka będą czyny. Rząd winien uspokoić Europę a wtedy podróż do Wiednia korzyść przyniesie.

Waszyngton, 7 grudnia. Mesaż prezydenta do kongresu winszuje krajowi wzrastającego dobrobytu i przyjaznych stosunków z mocarstwami zagranicznemi. Udział niemieckich i francuskich przedstawicieli w obchodzie jubileuszowym w Yorktown utrwalił przyjazne usposobienie dla tych krajów; serdeczne a potrzebne stosunki z Rossyą, wzmocniły opiekę dla Amerykanów bawiących w Rossyi a szczególniej żydów, których traktowanie wywołało energiczne przedstawienia Ameryki Północnej. Kwestya kanału panamskiego jest bardzo ważna. Rząd stara się wprowadzić w wykonanie traktat zawarty z Kolumbią w r. 1846. Układy zostały przerwane, ponieważ Kolumbia nie uznała zobowiązań swego reprezentanta. Kolumbia zaproponowała mocarstwom europejskim udział w gwarancyi kanału panamskiego, a tym sposobem stanęła w sprzeczności z traktatami, mocą których poręczenie całości terytoryum kolumbijskiego i kanału należy wyłącznie do Stanów Zjednoczonych.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 6 grudnia 1881, godzina 2 m. 30 Losy kredytowe 182 75 Węg. akcye kredyt. 364·—. Akcye anglo-austr. 154·75, Akcye banku Union 144·—. Akcye kolei Karola Ludwika 312·—, Akcye kolei północnej 244·75, Akcye kolei południowej 156·25, Akcye kolei Alföld. 175·50. Akcye kolei Elżbiety 218·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 178·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej, 168·50, Wiedeńskie losy 133·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 9·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 113·10. Losy tureckie 25·95. Węgierska renta 119·60, Akcye banku związkowego 140·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25¹/₄, Węgierskie losy 126.—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 grudnia. 1881, godz. 5 min. 56 Akcye kredytowe 367·70, Anglo-Austryackie, —.—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 312 25, Południowa —.— Renta papierowa 77·4·, Galicyjskie listy zastawne 101·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny 102·20, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·40, Rubel papierowy —·—. Usposobienie — .

Wiedeń, 7 grudnia 1881, 10 godź. m. 40. Akcye kredytowe 36·10, Anglo-Austr. 154.75, Akcye banku Union 144·20, Kolej Karola Lud. 312·25, Południowa 156·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·40—, Rubel papierowy ·25¹/₄ Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 6 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 13· zł., żyto 9·30 do 9·70 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·75 do 33·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·38 do 12·40 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 222·75 m., żyto —·— m., spirytus 57·50 m., olej rzepakowy 48·80 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 65·75 fr. olej rzepakowy 84·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki za miesiąc grudzień dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 7 grudnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 744.2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.4°C. Psychrometr wilgotny — 1.8°C. Prężność pary 3.8mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 9.

Temperatura powietrza 1.1° R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 770.9mm.

Nadesłane.

Losy serbskie. Gdy z początkiem z. m. ukazały się na targu losy serbskie, można było wnioskować z rożnych powodów na rozległy i ciągły popyt i na wielki odbyt tego papieru. Nadaje on się w skutek swego odsetkowania, rentowania i taniości nietylko jako papier lokacyjny, ale w skutek 5-krotnego ciągnienia w roku przewyższa co do korzystnych widoków wszelkie inne małe papiery loteryjne; wreszcie kantor wymiany „Merkur węgierski“ w Budapeszcie bankiera J. Lōry zjednał sobie pełne zaufanie, zapewnia zatem losom serbskim najlepsze powodzenie. Oczekiwania znacznie zostały przewyższone, gdyż już na pierwsze ciągnienie rozkupiono więcej niż czwartą część wypuszczonych losów, tak, iż wskutek żywego popytu należy już zapisać znaczne podwyższenie kursu. Ci, którzy poszli za wezwaniem, uczynionem w swoim czasie, „Merkurego węgierskiego“ do zakupna tych losów, mają prócz uzyskanych korzystnych widoków także niemały zysk na kursie. Toż samo powiedzieć można o tych osobach, które zawarły kupno na częściowe spłaty. Kantor wymiany „Merkur węgierski“ w Budapeszcie bankiera J. Lōry dostarcza losów serbskich także obecnie po urzędowo notowanym kursie dziennym, wynoszącym obecnie 46 zł. prócz 50 ct. bonifikacyi odsetek za kupon płatny 13 stycznia, a prócz tego chcący kupić los na spłaty, mają tę dogodność, że płacą na miesięcznie tylko po 3 zł Oczywiście już po złożeniu pierwszej spłaty nabywają wyłączne prawo gry na wszelkie następne ciągnienia. Ponieważ kurs niezawodnie pójdzie w górę, przeto **nie należy zwlekać z kupnem**, tem bardziej że najbliższe ciągnienie odbędzie się już 12 grudnia Zamówienia wszelkie adresować należy do: **„J. Lōry** bankier w **Budapeszcie**“ wydawca czasopisma finansowego „Magyar Mercur“ (Merkur węgierski.)

Zmiana mieszkania.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

z dnia 6 grudnia 1881

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309	—	312	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	177	75	180	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	306	—	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258	—	262	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	70	97	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41¹/₂ l.	93	—	94	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	25	103	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	50	102	50
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	—	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	60	101	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	20	50	22	50
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	49	5	59
Dukat cesarski	5	50	5	60
Napoleondor	9	35	9	45
Półimperyał	9	62	9	74
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	24—	1	26—
100 marek niemieckich	57	80	58	40
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 grudnia 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77 35	77.50
luty-sierpień	77 40	77.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78 15	78.30
kwiecień-październik	78.20	78.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.—	123.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.50	133 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	173.75	174 25
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	30.—	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144 25	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.50	100 80
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94 95	95 10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93 85	94. —
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105 25	—.—
Bukowiny	100.75	101 50
Galicyi	101.—	101.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99 —	99.50
Węgier	99.20	99 70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	153 50	153.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	363.60	363 80
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	895 —	900
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	837.—	839.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	582.—	584 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	217 75	218.25
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2410.—	2415.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	308.25	308.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	178.75	179.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	324.50	325.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	152.25	152.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.—	166.50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100.60
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	106. —
„ „ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.40	97. -
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.75	101.25
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.75	101.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102 20	102 60
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc.	98.—	99.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5¹/₂ proc.	101.90	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	94 70	95 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92 80	93.10
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4¹/₂ pr.	99.40	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94 40	94.80
z r. 1867	100 —	—.—
z r. 1868	95.50	95.75
z r. 1872	95 —	95 25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr	93 60	93 90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.25	182.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	112 50	113. —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18. —	—.—
Losy miasta Krakowa	21.40	21 70
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40. ·	40 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	129.—
„ „ po 50 zł. w.	66.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.25	30 75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 [illegible]	118.65	119.
Paryż za 100 fr.	47.05 —	47 15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5 56 —	5 58 —
„ pełnej wagi	5 57.—	5 59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 40.—	9.41.—
Rossyjski imperyał	9.67.—	9.69.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 6 grudnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	40
„ „ „ w srebrze	78	25
Renta w złocie	93	95
Losy pożyczki z roku 1860	133	50
Akcye banku austro-węgierskiego	838	—
„ „ kredytowego	367	40
Londyn	118	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	40¹/₂
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	58	05

(8513 1—3) **Edykt.**

L. 53361. C. k. Sąd powiatowy m. del. S. I we Lwowie uwiadamia pana Zygmunta Rodakowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Moschel Bombach wniósł pozew de praes. 10go listopada 1881 l. 53361 o zapłacenie sumy 300 zł. w. a. z pn., i uznanie usprawiedliwienia prenotacyi sumy tej wedle Instr. 368 p. 325 n. 9 on. uzyskanej, wskutek którego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 16 grudnia 1881 o godzinie 4tej po południu w sali Nr. I wyznaczony został.

Zarazem ustanawia się dla tegoż nieobecnego za kuratora adw. dra Pająka z substytucyą adw. dra Blizińskiego, z którym po zwany co do obrony swej ma się porozumieć, lub innego zastępcę sądowi przedstawić może, w przeciwnym bowiem razie narazi się na szkodliwe skutki opieszałości.

We Lwowie dnia 17 listopada 1881.

(8501 1—3) **Edykt.**

L. 11836. W dniach 14 grudnia 1881, 17 stycznia i 20 lutego 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 34 w Głęboce położonej wyk. hip l. 63 objętej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Pukaczowi pto. 189 zł. 97 ct w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 20 września 1881.

(8502 1—3) **Edykt.**

L. 11523. W dniach 13 grudnia 1881, dnia 19 stycznia 1882 i 20 lutego 1882, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. k. 42 w Pianowicach położonej wyk. hip. l. 2 objętej, tudzież 12/48 części wykazu hipotecznego l. 3 tej gminy w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Leona Bieńko pto. 163 zł. 14 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 30 września 1881.

(8518 1—3) **Edykt.**

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa, konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. pp. położony majątek L. Entmacher, kupcowej we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adjunktowi Seredowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Reicha, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 15 grudnia 1881 o godzinie 4tej po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 stycznia 1882 i podać ją na terminie na dzień 25 stycznia 1882 o godzinie 10tej przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wyznania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 3 grudnia 1881.

(8517 1—3) **Edykt.**

L 44248. C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że na dniu 23 stycznia, 6 lutego i 16 lutego 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w sali rozpraw, celem zaspokojenia sumy wekslowej 250 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż sumy 3283 zł. 65 ct. a. w. z pn., jako części wyrażonej w księdze dom. 194 pag. 60 n. 2 ext. z większej sumy 1000 duk. czyli 4500 zł. m. k. na dobrach Słobudka dom. 194 pag. 61 n. 51 on. i dom. 431 pag. 165 n. 64 oner. na rzecz Maryi Schumpeterowej zaintabulowanej, która to suma w trzecim terminie, też niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3283 zł. 65 ct. a. w., wadyum zaś 328 zł. 36½ ct. Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus registraturze.

O tem zawiadamiamy wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 26 września 1881 do tabuli weszli na ręce kuratora dra Szwedzickiego i przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 19 listopada 1881.

(8509 1—3) **Edykt.**

L. 15872. Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 158 zł. rozpisuje się egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 147/136 w Bieczu położonej, wykazem hipot. l. 364 objętej dłużników Mikołaja i Joanny Bugnów własnej na dzień 11 stycznia i 15 lutego 1882 o godzinie 9 z rana w tutejszym sądowym gmachu.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 400 zł., a wadyum 40 zł. a. w.

Gdyby realność ta w powyższych terminach nawet za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 15 marca 1882 o godzinie 3 po południu. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice dnia 25 listopada 1881.

(8508 1—3) **Edykt.**

L. 15042 Celem zaspokojenia wierzytelności Emila Rylskiego w kwocie 70 zł 20 ct. a. w. z pn., rozpisuje się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 203/142 w Bieczu położonej, wykazem hipotecznym l. 437 objętej, dłużnika Pawła Bochni własnej dnia 13 stycznia i 17 lutego 1882 o godzinie 9 rano w gmachu tutejszego sądu.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 1029 zł. 95½ ct. a. w. Gdyby realność ta na powyższych terminach nawet za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 17 marca 1882 o godzinie 3 po południu.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice dnia 24 listopada 1881.

(8507 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5039. Celem zaspokojenia pretensyi Leiby Mauthnera w kwocie 74 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 20 stycznia, 3 lutego i 24 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności niehipotecznej pod l. 636 w Łanczynie położonej, Fedora Demianczuka własnej, na 150 zł. oszacowanej. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Poręczne 15 zł. a. w. Akt opisania i oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn dnia 11 sierpnia 1881.

(8496 1—3) **Konkurs**

L. 5238. Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatki m aktywalnym 120 zł.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l 98 Dz. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 12 grudnia 1881 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków dnia 22 listopada 1881.

(8516 1—3) **Edykt.**

L. 50827. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem nieobecnego Apolinarego Malinowskiego, że wskutek prośby c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie tutejszosądową uchwałą z 20 sierpnia 1881 l 29532 ekstabulacya sumy 27997 zł. 31 ct. z pożyczki 40 000 zł. a. w. pochodzącej z Łachodowa i innych majętności, intabulacya Zakładu kredytowego włościańskiego za właściciela pozostałej reszty z pożyczki tej 40 000 zł w sumie 10.000 zł. i ekstaculacya sumy 10.000 zł. zakazu obciążenia i sprzedawania i sumy 23500 zł. z Wiktorowki pierwszej do trzydziestej pierwszej osady Łachodowskiej i Łąki Zasiemnieckie, dozwoloną, i zawiadomienie o tej uchwale do rąk ustanowionego dla niego kuratora adwokata dra Pająka ze substytucyą adwokata dra Horwatha doręczoną została.

Lwów dnia 19 listopada 1881.

(8490 1—3) **Edykt.**

L 23887. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Markusa Rosenzweig o utworzenie nowego ciała tabularnego pod l. k. 19 w Tarnopolu powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonego na planie w k. Instr. 78 pag. 172 n. 84 wpisanym lit. a, b, c, d oznaczonego, graniczącego z północy z ulicą szklarską, z południa z sklepem l. k. 4, z wschodu z sklepem l. k 18, a z zachodu z sklepem l. k. 20, na planie l. par. 264 oznaczonego przestrzeni gruntu 18 metrów zawierającego; c. k sądowi obwod. w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt, otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 30 grudnia 1881 za księgi gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 30 grudnia 1881 począwszy nowe prawa, własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równ cześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 30 października 1882 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 26 października 1881

L. 1778. (8457 1—3)

Ogłoszenie kurateli.

Marya Popko z Kamionki Hole zostaje na mocy uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z 2 kwietnia 1881 l 14295 z powodu marnotrawstwa wziętą pod kuratelę i dla niej Tymko Żyhajło kuratorem ustanowiony.

C. k sąd powiatowy.

Rawa dnia 22 kwietnia 1881.

(8474 1—3) **Edykt.**

L. 13782. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w resztującej sumie 825 zł z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 302 w Tarnowie na Strusinie położonej, do dłużniczki Kornelii Morgensternowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 9 stycznia 1882, 10 lutego 1882 i 10 marca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 15335 zł. 55 ct. w. a. poniżej której na pierwszych dwóch terminach weale, zaś przy trzecim terminie poniżej ceny wszystkie wierzytelności hipoteczne pokrywającej powyższa realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licyta yi złożyć się mające wynosi ośmset zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego

Na wypadek, jeżeli przy trzecim terminie licytacyjnym nikt takiej ceny nie zaofiaruje, któraby na pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych wystarczyła, wyznacza się termin na dzień 10 marca 1882 godzinę 4tą popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licyta yjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej libytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ck. główny urząd podatkowy w Tarnowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności 1) zbiorowa kasa sierocińska w Tarnowie na ręce kuratora adwokata dr. Pszrzaiega, 2) Hersch Grobtuch, 3) Berl Fenichel 4) c. k prokuratorya skarbu imieniem skarbu państwa następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 26 października 1881 do hipoteki realności Nr 302 na Strusinie weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przysłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Goldhammera ustanowionym zostaje, jak przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie 17 listopada 1881.

(8486) **Ogłoszenie.**

L. 51133. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 14 listopada 1881 wpisano w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie: Filia c k. uprzyw. austryackiego zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, p. Edwarda Ziffer jako dyrektora tegoż zakładu kredytowego z uwidocznieniem, że przysługuje jemu prawo podpisywania firmy w sposób statutem określony. Lwów 19 listopada 1881.

(8510) **Ogłoszenie.**

L. 8510. Komisya hipoteczna przy c. k sądzie powiatowym w Limanowie urzędująca ogłasza, że badania miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Stopnice królewskie“ w dniu 12 grudnia 1881 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub obrony swych praw uzna za stosowne.

Limanowa dnia 3 grudnia 1881.

(8527) **Ogłoszenie.**

L. 7553. Dochodzenia mające na celu założenie nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Mutnego“ rozpoczynam 12 grudnia 1881.

Kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i przytoczyć, co dla obrony swych praw za stosowne uzna.

Komisarz hipoteczny dla okręgu cesarsko-królewskiego sądu powiatowego.

W Żywcu 5 grudnia 1881.

c. k. adjunkt sądowy *Józef Wilusz.*

(8503) **Obwieszczenie.**

L. 15709. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Tyśmieniczany do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

Do dalszych dochodzeń w razie wniesienia zarzutów wyznacza się termin na 20 grudnia 1881

Stanisławów dnia 2 grudnia 1881.

(8511) **Ogłoszenie.**

L. 98. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Rajbrot“ w dniu 9 grudnia 1881 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Wiśnicz dnia 1 grudnia 1881.

(8519) **Kundmachung.**

Bl. 41292. Aus der von Constantin von Zaborski'schen Stiftung sind vom Studienjahre 1881/2 an, vier Stipendien an österreichische Staatsangehörige polnischer Nationalität und römisch katholischer Religion zu vergeben und zwar.

Ein Stipendium jährlicher 350 fl für einen Schüler der Kunstschule zu Krakau;

Ein Stipendium jährlicher 300 fl. für einen Schüler der Landwirtschaft;

Ein Stipendium jährlicher 300 fl. für einen Schüler der sich der chemischen oder mechanischen Technologie widmet und;

Ein Stipendium jährlicher 200 fl. für einen Schüler der Gewerbeschule

Sämmtliche hier angeführte Stipendien genießt der Stipendist bis an das Ende seiner Studien

Zur Erlangung des ersten Stipendiums von 350 fl. sind nur Schüler der Kunstschule in Krakau berufen, doch bleiben dieselben auch dann in Genusse des Stipendiums, wenn sie sich späterhin an eine andere in Oesterreich gelegene Kunstschule oder Akademie begeben, so lange dieselben an solchen Kunstschulen oder Akademien ihren Studien ordnungsmässig obliegen.

Zur Erlangung der übrigen Stipendien sind Studierende berufen, welche in einer den bezeichneten Studien gewidmeten, in Oesterreich d. i. in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern gelegenen Lehranstalt ihren Studien ordnungsmässig obliegen.

Stipendisten, welche ihre Studien mit Auszeichnung zurückgelegt haben, und sich im Auslande in ihrem Fache ausbilden wollen, kann das Stipendium noch für die Dauer eines weiteren Jahres belassen werden.

Bei Abgang von Bewerbern einer Kategorie, können die betreffenden Stipendien auch Bewerbern anderer Kategorien verliehen werden.

Die Bewerber um eines dieser Stipendien haben ihre gestempelten mit dem Taufscheine, dem Heimatsscheine und den Studienzeugnissen der beiden letzten Semester belegten Gesuche im Wege des Vorstandes der betreffenden Unterrichts anstalt bis Ende Dezember 1881 bei der k. k. nö. Statthalterei in Wien, welcher das Verleihungsrecht zusteht, zu überreichen.

Von der k. k. niederösterreichischen Statthalterei

Wien am 15 November 1881.

L. 28218. (8491 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła i wyrębowania mięsa opłacie tego podatku podlegającego;

b) od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego, na lata 1882, 1883 i 1884, a to albo na jeden rok albo bezwarunkowo na trzy lata albo też na jeden rok z milczącem odnowieniem na następny drugi i trzeci rok, mianowicie:

Liczba porządkowa	W okręgu dzierżawnym	klasa taryfy	Cena wywołania wynosi						Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
			od mięsa		od wina		razem		
			zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Brzeżany	II	9160	—	—	—	9160	—	14 grudnia 1881 przed południem
2	Kozłów	III	1271	50	35	50	1307	—	
3	Kozowa	III	1600	12	77	—	1677	12	14 grudnia 1881 po południu
4	Czortków	III	2942	—	316	—	3258	—	
5	Jagielnica	III	2593	83	247	70	2841	53	15 grudnia 1881 przed południem
6	Złotniki	III	1517	97	60	—	1571	97	

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Pisemne oferty, takemże 10 pr. wadyum zaopatrzone, można wnieść do godziny 5tej po południu dnia termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego, do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości, do każdego pojedynczego okręgu dzierżawnego należących, można przerzeć tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol dnia 2 grudnia 1881.

(8480 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 25883. Dnia 15 grudnia 1881 o godzinie 10 rano w B. N. VI odbędzie się w sądzie tutejszym na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 109 zł. 54 ct. egzekucyjna sprzedaż publiczna realności w Sniatynce pod n. k. 69 sub. 19½ położonej, dłużnika Iwana Dmytryszyna własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł., zaś wadyum 30 zł. a. w. Realność ta na powyższym terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie. Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przeglądnąć można.

O tem zawiadamia się strony inte esowane, zaś tych wierzycieli, ktorzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. adw. dra Gelehrtera.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 29 października 1881.

(8472 2—3) **Edykt.**

L. 6422. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia sumy weksłowej 116 zł 20 ct. a. w. z odsetkami po 6 procent od 16 marca 1868, bieżącemi, kosztami 5 zł. 87 ct., 4 zł., 4 zł 76 ct. i 4 zł 87 ct., tudzież kosztów egzekucyi ninjeszem w kwocie 31 zł. 25 ct. przyzna nych publiczną sprzedaż 15/16 części realności w Przemyślu na przedmieściu Błon e położonej, Herscha Engelharda własnej na rzecz Uhlmana S., która w dwóch terminach a to na dniu 20 stycznia i na dniu 23 lutego 1882, zawsze o godzinie 9 przed południem pod następującemi warunkami w biurze nr. 6 przeprowadzoną będzie.

1. Cena wywołania 14532 zł. 75 ct.

2. Wadyum 1450 zł.

3. Akt szacunkowy i wyciąg tabularny przejrzane być mogą w registraturze sądu tutejszego.

O tem zawiadamia się wierzycieli, ktorymby uchwała niniejsza i dalsze uchwały w czasie doręczone być nie mogły lub też którzy po 9 maja 1879 do tabuli weszli do rąk kuratora w osobie p. adwokata dra Mendrohowicza z substytucyą p. adwokata dra Rosenbacha ustanowiono.

Przemyśl dnia 11 czerwca 1879.

(8505 2—3) L 321

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazyum realnego i wyższego w Brodach z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej władzy, najpóźniej do dnia 4 stycznia 1882.

Z Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 30 listopada 1881.

(8478 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 25878. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. względnie 81 zł. 61 ct. w a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 57 sub. 59 w Schodnicy położonej dłużnika Tomy Żurawczyka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego dnia 16 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1882, każdym razem o godz. 9 przed południem w tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadynm wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 31 października 1881.

(8484 2—3) **Edykt.**

L. 51963. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 20 listopada 1881 do l. 51963 wnieśli Konstancya Szölös Paidly tudzież Edward i Joanna z Paidlów małż. Gaska przeciw Karolowi Gering, Grzegorzowi Maczuskiemu i tychże możliwym spadkobiercom pozew o wykreślenie sumy 228 zł. m. k. z pn., ze wszystkiemi odnośnemi pozycyami i nadciężarami ze stanu biernego realności pod l. 111 miasto we Lwowie położonej, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Karola Gering, Grzegorza Maczuskiego i tychże możliwych spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Łubiński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Madejski mianowany.

Wzywa się zatem wyż wymienionych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 26 listopada 1881.

(8481 2—3) **Edykt.**

L. 6290. W dniach 14 grudnia 1881, 11 stycznia i 16 lutego 1882 zawsze o godzinie 10tej rano zostanie przeprowadzona przymusowa sprzedaż części realności pod Nk 17 w Dąbrowicy położonej, Jana i Antoniny Trubaków własnej, na rzecz Markusa vel Mortki Schlüssla.

Cena szacunkowa wynosi 460 zł. w. a., wadyum 46 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 15 października 1881.

(8455 2—3) **Edykt.**

L. 8567. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Katza, że przeciw niemu i Sarze Katz wniósł Mendel Sternheim pozew o zapłacenie sumy 500 zł., który do rozprawy na dzień 19 grudnia 1881 zadekretowano, dla nieobecnego zaś Mojżesza Katza kuratora w osobie Edwarda Stanisława Głasza zamianowano.

Poleca się tedy Mojżeszowi Katzowi, aby przed powyższym terminem ustanowionemu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub sobie innego kuratora obrał, w przeciwnym bowiem razie skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Łańcut dnia 7 listopada 1881.

(8466 2—3) **Edykt.**

L. 15471. Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Laszkiewicza w kwocie 13 zł. 82 ct. z pn., przymusowa się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 39 w Bugaju ad Rozmback położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, dłużnika Melchiora Kleszyka własnej, na dzień 9 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1882 o godzinie 9 rano w gmachu tutejszosądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 315 zł. a wadyum kwota 31 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice dnia 24 listopada 1881.

(8479 2—3) **Edykt.**

L. 25879. Dnia 15 grudnia 1881, 19 stycznia i 21 lutego 1882 o godz. 10 rano w B. N. II. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie publiczna przymusowa sprzedaż realności Kościa Minczaka własnej, w Modryczu pod l. k. 28 rep. 92 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 11 sierpnia 1870 wymienionemi gruntami i przynależytościami w celu zaspokojenia 394 zł. 22 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1000 zł., wadyum 10 prc. tejże.

Warunki licytacyjne i resztę aktów przejrzeć można w tus. registraturze, kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiono pana adwokata dra Wohlernera.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 12 listopada 1881.

(8454 2—3) **Edykt.**

L. 7249. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Uschera Bombacha w kwocie 44 zł. odbędzie się w dniach 20 grudnia 1881, 20 stycznia i 21 lutego 1882 o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 173 rep. 11 w Brzózie stadnickiej położonej, nieobjętej masy po ś. p. Wojciechu Guzym własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1090 zł., wadyum 109 zł. Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w tutejszej registraturze sądowej.

Łańcut dnia 24 września 1881.

(8467 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4567. W dniach 22 grudnia 1881, 23 stycznia i 20 lutego 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nk. 20 subrep. 212 w Ceniawie pow. Dolina położonej, dłużników Anny Nykoły i Iwana Kiszków własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 137 zł. 27 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 zł. jest ceną wywołania, wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k Sąd powiatowy.

Rożniatów 29 listopada 1881.

(8489 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 64465 W celu budowy tam faszynowych Nr. I, II, III, i IV i opaski *a b.* na Dniestrze pod Dubowcami, odbędzie się w c. k. Starostwie w Stanisławowie, dnia 29go grudnia b r. publiczna licytacya w drodze p semnych ofert.

Cena fiskal a wynosi 5550 zł. 57 ct. przy użyciu materyałów z tęgów rządowych.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, do którego także oferty ułożone według przepisów i zaopatrzone w 5 pr. wadyum w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 28 listopada 1881.

(8473 2—3) **Edykt.**

L. 13421. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Ozyasza Hausen, nierejestrowanego kupca w Przemyślu i mianuja c. k. adjunkta sądowego Leopolda Hausera komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął i takową tymczasowemu p. zarządcy w zarząd oddał.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p adw. dra Dolińskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 16 grudnia 1881 o 10tej godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 27 stycznia 1882, w którym terminie, wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym, przed p. komisarzem konkursowym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich wrazie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie przed p. komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz p rządek, w którym do zaspokojenia przyjęć mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 2 grudnia 1881.

(8440 2—3) **Edykt.**

L. 19495. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

Zgłobice w okręgu sądu powiatowego miej. deleg. w Tarnowie;

Zadusznikі z miejscowością Majdan mały, Wojków Rożniaty w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Zawadka w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Wojaszówka w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Królowa polska w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Czarna wieś z Kawiorami; niegdyś stanowiącej IX dzielnicę miasta Krakowa w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Krakowie;

Majdan w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowie;

Chojnik w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Harklowa w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Nowica, Rychwałd w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Rudno, Nieporaz w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Głuchow w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Dzików w okręgu sądu powiatowego w w Tarnobrzegu;

Glichów i Zagorzany w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach; położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 1 grudnia 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tych sądach powiatowych, w których okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnosząće się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 28go lutego 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 17 listopada 1881.

(8463 3—3) **Edykt.**

L. 3816. C, k. Sąd powiatowy w Skolem podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Klägera przeciw Jasiowi Baudurowicz odbędzie się przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 114 w Skolem położonej w trzech terminach a to: dnia 12 grudnia 1881, dnia 11 stycznia 1882 i dnia 10 lutego 1882 każdym razem o godzinie 9tej rano.

Cena wywołania stanowi 80 zł. w. a., wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków tej licytacyi w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Skole dnia 9 października 1881.

(8464 3—3) **Edykt.**

L. 4789. C. k. Sąd powiatowy w Skolem podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stetera Jośla Rosner przeciw Fedoremu Cmoć o zapłacenie należytości 57 zł. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 161 subr. 35 w Synowudzku wyżnem położonej do dłużnika Fedora Cmoć należącej w trzech terminach a to: dnia 14go grudnia 1881, dnia 14go stycznia 1882 i dnia 14go lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Skole dnia 11 października 1881.

(8446 3—3) **Edykt.**

L. 12614. Sokalski c. k sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Rfki Gołdy Szafrańskiej w ilości 100 zł w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużniczki leżącej masy Ozy sza Szafrańskiego ciało hipoteczne stanowiącej, z domu i placu budowanego składającej się na 220 zł ocenionej realności pod l. 115 w Krystynopolu na dniu 28 listopada i 27 grudnia 1881 i 24 stycznia 1882, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym

Poręczne 22 zł.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej

Resztę warunków tudzież protokół ocenienia realności przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 28go października 1881.

(8444 3—3) **Edykt.**

L. 5373. W dniach 16 grudnia 1881, 19 stycznia i 16 lutego 1882 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 9 w Wampirzowie położonej, Michała Topora własnej na rzecz Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w względem 120 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa 545 zł., wadyum 54 zł. 50 ct Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 18 października 1881.

(8445 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 953. Podaje się do powszechnej wiadomości, że na dniu 12 grudnia 1881, względnie 23 stycznia 1882, lub 30 stycznia 1882, każdym razem o godz. 11 rano sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi połowa realności w Hucie zielonej, pod l d. 15 położonej wedle wyk. hip l. 62 na Hrycia Syczak zaintabulowanej, tudzież parcela gruntowa l. 132/2 w Hucie zielonej położona, wedle wyk. l. 60 Hrynia Syczak własna w celu ściągnienia pretensy. Iwana Mastykarza w kwocie 230 zł. a. w. z pn.

Licytacya odbędzie się w tutejszym sądzie. Wadyum wynosi 48 zł 30 ct a. w. Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa dnia 30 września 1881.

Doniesienia prywatne

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6 we Lwowie poleca Szan. P. T. publiczności swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. (6561 13—12)

Sezon 1881|82.

Zupełnie świeży transport Chińsko-rossyjskiej

HERBATY

zbioru majowego (5880 39—?) poleca

Handel Karola Bałłabana we LWOWIE

1/2 klo.	**Congo cesarskiej**	zł. 2.—
1/2 „	**Familijnej**	„ 3.—
1/2 „	**Melang** de Moskau	„ 4—
1/2 „	**Imperial** biało-kwiecist.	„ 5.—
1/2 „	**najlepszego proszku**	„ 1.40
1 but.	**Rumu starego** bremskiego	„ 1.40
1 „	**Rumu Jamaika** wyśmien.	„ 1 10
1 „	**Cognacu starego**	„ 2 50
1/2 kilo	angielskich ciast do herbaty Alberty L. Czyńskiego z Jarosławia	„ 1.20

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

Przez całą zimę

bardzo ładne, świeże, deserowe

Winogrona hiszpańskie,

po 1 złr. 60 ct. kilo.

Kalafiory włoskie po 80 ct. kilo.

Marony tyrolskie po 44 ct. kilo. (8107 3—?)

Figi, daktyle, rodzynki, migdały itp. pierwszej jakości — poleca HANDEL

St. Markiewicza

we Lwowie w Rynku l. 42.

FOLWARK

z wolnej ręki do sprzedania, z powodów familijnych, obejmujący 70 morgów ornego pola; rola i budynki w dobrym stanie, stanowiące osobne ciało tabularne Bliższa wiadomość pod adresem **K. N.** poczta **Jaworów.** (8288 4—10)

Nakładem

Apteki pod Gwiazdą

Piotra Mikolascha we Lwowie

wyszedł i jest do nabycia w księgarni F. H. RICHTERA (Altenberg) we Lwowie

Kalendarz ścienny „BLOK“

zawierający oprócz kalendarium, daty z historyi polskiej i anonsy środków leczniczych apteki „pod Gwiazdą“. — Cena **50 ct.**, z posyłką pocztową **60 ct.**, które należy nadesłać przy zamówieniu najlepiej za pomocą przekazu pocztowego. (8109 11—18)

Przybory na Boże drzewko.

Szopki do sklejania w arkuszach po 10, 20, 30 ct.

Szopki do sklejania w mapach po złr. 1, 1.30, 1 50 i wyżej.

Ozdoby na drzewka imitujące owoce po 5, 8, 10, 15 ct

Kule szklanne po 1, 2, 3 ct.

Ordery, imitacya brylantów po 6, 8, 10 ct.

Lichtarzyki na świece do drzewka, tuzin 18 ct.

Świece różnokolorowe po 1 i 2 ct.

Złota nić do ubierania drzewka, bunciki po 30 i 35 ct.

Pozłótka srebrna i złota, książeczka 1 ct.

Papiery kolorowe na jedna i dwie strony po 2 i 3 ct.

Papiery złote i srebrne po 5 ct.

Książeczki z obrazkami i do kolorowsnia.

Farby w pudełeczkach po 4, 5, 25 ct.. złr. 1 i wyżej.

poleca

SEYFARTH & DYDYŃSKI

Skład papieru, galanteryji i dzieł sztuk pięknych

we Lwowie, przy placu Marjackim

Wszelkie zamówienia z prowincyi wysełamy odwrotną pocztą.

Na żądanie sortujemy na każdą kwotę.

(8405 2—2)

KAZIMIERZ LEWICKI.

Główny skład dla Galicyi Porcelany i Szkła

we Lwowie ul. Trybunalska l. 6, założony w roku 1845.

poleca

Podstawki pod nogi fortepianowe

z czarnego szkła,

jedna sztuka 70 centów.

Użycie tychże podstawek nadaje fortepianowi silniejszy i dźwięczniejszy głos. (8430 3—4)

Singerstrasse Nr. 15 Zum golden. Reichsapfel.

J. PSERHOFER, Aptekarz we Wiedniu,

Pigułki krew przeczyszczające, dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi,** zasługują na ostatnią nazwę w pełnem tego słowa znaczeniu, albowiem istotnie nie ma słabości, w którychby te pigułki nie udowodniły w tysiącznych wypadkach swej cudownej skuteczności. W najuporczywszych wypadkach, gdzie wiele innych medykamentów nadaremnie używano, nastąpiło wskutek użycia tych pigułek w krótkim czasie zupełne uzdrowienie. **Pudełko z 15 pigułkami 21 ct., rulon z 6 pudełek 1 złr. 5 ct.** pocztą **1 złr. 10 ct. (Mniej jak rulon nie wysyła się).** Wysyłka za zaliczeniem lub za przekazem.

Weszła mnoga ilość listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu różnorodnych i ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Każdy, kto tylko raz tych pigułek spróbował, zaleca dalej ten środek. Przytaczamy niektóre z tych pism dziękczynnych.

Waidhofen a. d Ybbs, d. 24 listopada 1880.

Publiczne podziękowanie.

Wielmożny Panie! Od roku 1862 cierpiałem na hemoroidy i strangurye, leczyłem się u lekarzy lecz wszystko nadaremnie, słabość ciągle się pogorszała, tak dalece, że po czasie dostałem gwałtownych bolów żołądka (wskutek zwężenia się jelit). Nastąpił zupełny brak apetytu, a gdy się tylko wody napiłem, doznawałem wzdęcia, ciężkiego kaszla i utrudnienia w organach oddechowych tak dalece, że się zaledwie na nogach utrzymać mogłem. Zrobiwszy użytek z pańskich cudownie działających pigułek krew czyszczących, wyznać muszę, że się z moich cierpień zupełnie wyleczyłem Z tego powodu nie mam dosyć słów wyrażenia panu za pańskie krew czyszczące pigułkt i inne wzmacniające lekarstwa mego podziękowania i uznania.

Z poważaniem **Jan Oellinger.**

Wielmożny Panie! Szczęśliwym trafem dostałem pańskich krew czyszczących pigułek, które u mnie cuda zdziałały. Przez kilka lat cierpiałem na bole w głowie i zawrót, jedna z moich przyjaciółek dała mi 10 pigułek, a te mię uzdrowiły cudownym sposobem. Z wdzięcznością proszę o przysłanie mi ruloniku.

Piszka 13 marca 1881. **Andrzej Par.**

Rajsko dnia 22 listopada 1879.

Wielmożny Panie! Od roku 1826 po przebyciu dwuletniej febry, byłem nieprzerwanie chory i niknący. Bole w krzyżach i w bokach, odbijanie, wymioty, największa ospałość. gorączka z bezsennością, były codziennemi dolegliwościami mego życia. Przez przeciąg 53 lat zasięgałem rady 84 lekarzy, między tymi dwóch profesorów fakultetu medycznego we Wiedniu, lecz wszystkie recepty były bezskuteczne, cierpienia się pogorszały, dopiero 23 października b. r. wpadło mi ogłoszenie w oczy o pańskich cudownych pigułkach, które na zamówienie z pańskiej otrzymałem apteki i podług przepisu przez 4 tygodnie zażywałem. Obecnie pomimo podeszłego wieku mego, licząc 7? lat, odzyskałem siłę i zdrowie najzupełniej tak dalece, jak gdybym się odrodził. Przyjm pan moją najwyższą wdzięczność za przysłanie mi tego cudownego lekarstwa. **C. Zwilling,** właściciel dóbr.

Bielsk, 2 czerwca 1874.

Wielce szanowny Panie Pserhofer! Pisemnie od siebie i od wielu innych, którym pańskie „pigułki krew przeczyszczające“ do wyzdrowienia się przyczyniły, mam zaszczyt wynurzyć panu największe podziękowanie. W wielu słabościach udowodniły pańskie pigułki cudowną skuteczność leczniczą tam, gdzie wiele innych środków nie pomogło. Przeciw krwiotokom u kobiet, nieregularnej menstruacyi, parciu moczu, draźnieniu, osłabieniu żołądka i kurczom żołądkowym, zawrotom i wielu innym chorobom, pomogły te pigułki gruntownie. Z pełnem zaufaniem upraszam o przysłanie mi 12 rulonów. Z poważaniem

Karol Kauder.

Wielmożny Panie! W przypuszczeniu, że wszystkie pańskie lekarstwa są równej dobroci, jak pański **sławny balsam na odmrożenie,** który w mojej familii kilka zastarzałych ran, pochodzących z odmrożenia, wyleczył w krótkim czasie, zdecydowałem się, pomimo niedowierzania uniwersalnym środkom, leczyć się na długoletnie cierpienie hemoroidalne pańskiemi pigułkami krew czyszczącemi Teraz niemam żadnego powodu nie przyznać się, że po czterotygodniowem używaniu wyleczyłem się z długoletniego cierpienia najzupełniej, z którego to względu w kółkach moich znajomych pigułki te najmocniej zalecam. Niemam nic przeciw temu, ażebyś pan kilka tych słów ogłosił publicznie, lecz bez podpisu mego nazwiska.

Wiedeń 20 lutego 1881 Z poważaniem **C. v. T.**

Eseney 17 maja 1874.

Wielmożny Panie! Ponieważ pańskie „krew przeczyszczające pigułki“ moją żonę cierpiącą przez długie lata na chroniczne bole w żołądku i reumatyzm w członkach, nietylko do zdrowia przyprowadziły, lecz nadały jej młodocianą siłę, nie mogąc oprzeć się naleganiom innych, cierpiących na podobne choroby, upraszam o ponowne przysłanie mi 2 rulonów tych cudownych pigułek za zaliczeniem.

Z poważaniem **Błażej Spistek.**

Amerykańska maść gośćcowa szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom gośćcowym i reumatycznym, jako to: słabościom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 ct.

Anaterynowa woda do ust c. k uprz. J. G. Poppa, powszechnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów. Flakon 1 złr. 40 ct.

Esencya do ócz dr. Romershausena na wzmocnienie i utrzymanie wzroku. Oryginalny flakon po 2 zł. 50 ct. i 1 zł. 50 ct.

Chińskie mydło toaletowe, *najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit, i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha.* Sztuka 70 centów.

Fiaker-Pulver, powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

Balsam na odmrożenie J. Pserhofera, znany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw ranom wszelkiego rodzaju pochodzącym z odmrożenia, jakoteż przeciw nader zastarzałym ranom i t. p. Słoik 40 ct.

Esencya życia (Prager Tropfen) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątraby (Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie czyszczony, wybornej jakości. Flakon 1 zł.

Proszek przeciw poceniu się nóg. Proszek ten usuwa pot, a przeto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

Pate pectorale, przez George, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w krtani Pudełko 50 ct.

Pomada tanochinowa przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych Pięknie ozdobiony słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny przez profesora Steudel. przeciw ranom z uderzenia i ukłócia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso — zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościec w nogach i tym podobne cierpienia doświadczony środek. Słoik 50 c.

Uniwersalna sól przeczyszczająca, przez A. W. Bullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia a to: przeciw bolowi głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu i t. p. Pakiet 1 zł.

Wszystkie francuskie specyfika utrzymuję bądź na składzie, lub dostarczam takowych na żądanie rychło i tanio. (8198 3—12)

Wysyłki przez pocztę na kwoty niżej 5 złr. tylko za nadesłaniem należytości przekazem, przy większych zamówieniach także za pobraniem.

Kompletne urządzenia dla fabryk cykoryi, krochmalu z kartofli, cukru i towarów glinianych dla **browarów i gorzelni** jak niemniej dla **młynów zbożowych i tartaków,** dalej **maszyny parowe i pompy,** tudzież **wagi centimalne** od 25 do 200 metr. centnarów dostarczają po niskich cenach

w Magdeburgu [Niemcy]

Dannenberg & Schaper fabryka maszyn i giseruia żelaza.

[8336 3 6]

Znane źródło WIN!

Węgierskie naturalne odleżałe z prywatnych piwnic zakupione.

Szampańskie, francuskie, hiszpańskie marek pierwszorzędnych.

Skład główny bezpośrednio powierzony **Benedyktynki** z Fecamp, i **likierów** Wynanda Focking z Amsterdamu

Fracuskie: Ananas Cacao a la Vanille w całych i pół butelkach i w rozmaitych smakach

Szwajcarskie: Absynthe i Kirschwasser.

PRAWDZIWE MARASCHINO di Zara, w całych i pół butelkach.

Likier Martinique i wódka amerykańska Whysky.

W doborowych gatunkach z powodu znacznych zapasów sprowadzonych przed podniesieniem cła, sprzedaje po zniżonych cenach.

Główny skład wódek krajowych, hr. **K. Drohojowskiego w Bolanowicach.**

Skład najprzedniejszych herbat braci Popow z Warszawy, C. Traua z Wiednia. — Jakoteż własne pakowanie herbat hińskich najwyborniejszych melangeów w pół i ćwierć funtach

Uwagi godna **Herbata czarna** z kwiatem.

Biszkoty angielskie wprost z Loudynu Huntley & Palmers.

Czekolady: Francuska Massona; Szwajcarska Souchard i — wiedeńska.

Frukta: francuskie gładko kandyzowane z Nicei w orginalnych skrzynkach, jako też i częściową sprzedaż na wagę. W pudełkach eleganckich po pół i ćwierć kilogr W kompotach w całych i pół słojach i częściową sprzedaż na wagę.

Marmolada w całych i pół słojach i częściową sprzedaż na wagę.

Pasztety strassburgskie w terenkach i puszkach blaszanych

Wybór wszelkich **ryb marynowanych,** wędzonych i w konserwach

Raki morskie, szparagi, w całych i pół puszkach w konserwie.

Miód w plastrach i patokę.

W świeżo zaopatrzone zapasy po najtańszych cenach **poleca**

F. W. Królikowski we Lwowie.

Łaskawe zamówienia zamiejscowe wykonują się jak najspieszniej i najakuratniej)

(85 6 1 ?)

Podziękowanie.

Dotknięta wielką stratą mego męża ś. p. Edwarda Werndla de Leheustein, pozbawiona wszelkiej rady i opieki, znalazłam przychylną pomoc ze strony **„Szanownego Towarzystwa Weteranów wojskowych“**, któ e samymże pogrzebem i opędzeniem wydatków na takowy z nadzwyczajną gorliwością się zajęło, a nadto po odbytym pogrzebie przychyliło się łaskawie do udzielenia mi jednorazowej zapomogi w kwocie 122 złr., tym więc sposobem wybawiło mię z nader kłopotliwego położenia.

Czując się tedy wobec Szanownego Towarzystwa z wielkiem zobowiązaniem, składam niniejszem najszczersze podziękowanie w swojem i sierot imieniu za starania, około pogrzebu ś. p. mego męża położone, oraz za przyniesienie pomocy, ...ra przynajmniej na jakiś czas pokryła rażące potrzeby. — Jeszcze raz „Bóg zapłać za wszystko!“ (8512)

Matylda Werndl.

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.